

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Historia działalności Domu Kultury „Prażakówka”. Katalog poświęcony Janowi Nowakowi.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 65</p>	<p>Ilość skanów 66</p>	<p>Liczba plików publikacji 66</p>
<p>Autor nieznany</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Miejski Dom Kultury „Prażakówka”</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania Nieznany</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) Album</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 21 x 29,7 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Nowak, Jan Paweł Nowak, Józef Pilch, Jan Jarocki, Franciszek Józef Jaworski, Marian Żyromski, Emilia Michalska, Wanda Mider, Władysław Oszelda, Bogusław Heczko, Henryk Jasiczek, Gustaw Morcinek, Elżbieta Starostecka, Zofia Kossak – Szczucka, Stanisław Mikulski, Lucyna Winnicka, Stanisław Hadyna, Antoni Gładysz, Kazimierz Stopkowicz, Dorota Stalińska, Ludwik Brożek, Jan Kawulok, Maria Wardas, Jan Broda, Aleksandra Śląska, Jan Szczepański, Elżbieta Sikora, Ustroń, Cieszyn, Karwina,</p>		<p>Album dedykowany pamięci zmarłego w 1979 r. dyrektora Zakładowego Domu Kultury „Kuznik” w Ustroniu Jana Nowaka, prezentujący jego sylwetkę opisaną w licznych artykułach prasowych oraz specjalnym folderze mu poświęconym, gdzie przedstawiony jest zarówno jako animator kultury, jak i poeta. Jego wiersze, podobnie jak i utwory mu poświęcone również zostały tu umieszczone. Całość albumu uzupełniają zdjęcia Jana Nowaka oraz wybitnych ludzi kultury, którzy gościli w „Kuzniku” za jego kadencji, jak np. Gustaw Morcinek czy Zofia Kossak – Szczucka.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, sztuka, malarstwo, Śląsk Cieszyński, sport, młodzież, Urząd Miejski w Ustroniu, Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Wantuły w Ustroniu, Zakładowy Dom Kultury „Kuznik”, Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, Kalendarz Ustroński, Tydzień Kultury Beskidzkiej, poezja, Pamiątek Ustroński, Towarzystwo Miłośników Ustronia,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

HISTORIA DZIAŁALNOŚCI DOMU KULTURY
"PRAZAKÓWKA" W USTRONIU
KATALOG POŚWIĘCONY JANOWI NOWAKOWI

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13



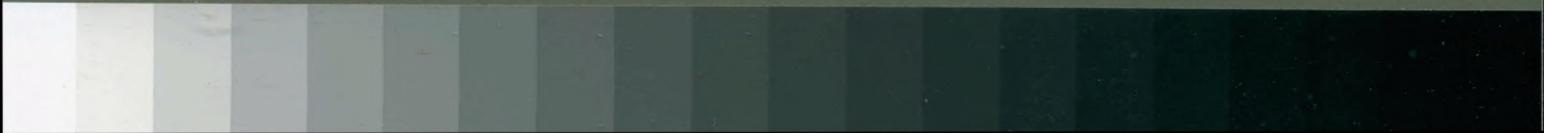
Blue	Cyan	Green	Yellow	Red	Magenta	White	3/Color	Black
[Blue patch]	[Cyan patch]	[Green patch]	[Yellow patch]	[Red patch]	[Magenta patch]	[White patch]	[3/Color patch]	[Black patch]
[Dark Blue patch]	[Dark Cyan patch]	[Dark Green patch]	[Dark Yellow patch]	[Dark Red patch]	[Dark Magenta patch]	[Dark White patch]	[Dark 3/Color patch]	[Dark Black patch]

Grey Scale #13

R **G** **B** **C** **M** **Y** **K**



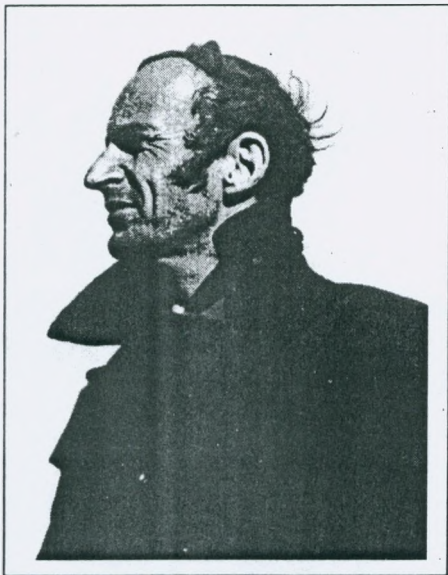
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Jan Paweł Nowak

(1932—1979)

Animator kultury i poeta



*Nam nie przystoi
Próżne łzy przelewać
lecz hartem ducha
śpieszyć jego śladem
plon jego życia
niech będzie przykładem
jak swoją ziemię
czcić
szanować
kochać
(Emilia Michalska:
Janowi Nowakowi 1979 r.)*

Jan Paweł Nowak urodził się 1 czerwca 1932 r. w Lipowcu w rodzinie rolników Franciszka i Zofii z Krystów. Zaraz po rozpoczęciu nauki w szkole podstawowej wybuchła wojna i właściwą naukę pobierał na

tajnych kompletach, które organizował zasłużony nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krząszcz⁽¹⁾. Na tajnych kursach po raz pierwszy zetknął się z teatrem, poezją i kulturą ludową, więc nic dziwnego, że po latach - szukając dominanty w biografii Jana Nowaka - Stanisław Wilczek⁽²⁾ wskaże na teatr. Wydaje się, że te rysy charakterystyczne osobowość Jana Nowaka należy uzupełnić o miłość do poezji, człowieka i ziemi rodzinnej.

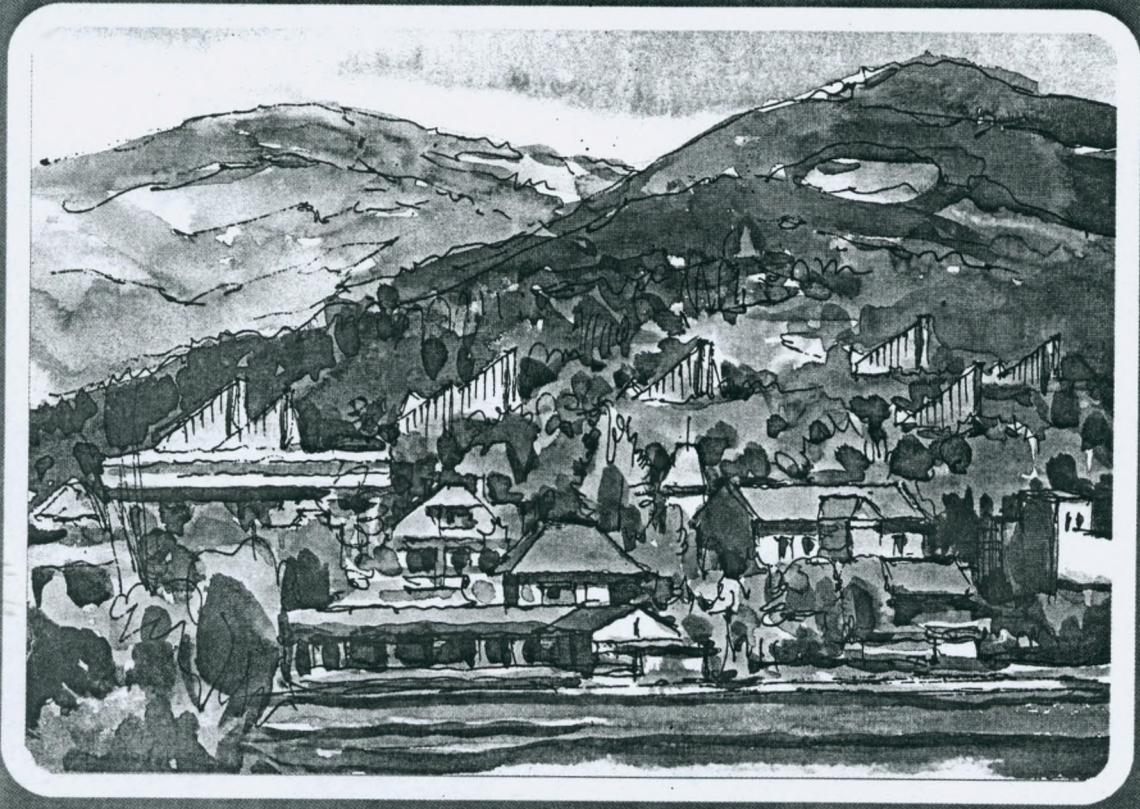
Po zakończeniu wojny wstąpił do gimnazjum w Cieszynie, skąd przeniósł się do gimnazjum w Wiśle, które ukończył w 1951 r. Po rocznym kursie nauczycielskim, obowiązującym wówczas „nakazem pracy” został skierowany do szkoły podstawowej w Świętochłowicach. Wybór zawodu nauczycielskiego był konsekwencją określonych tradycji na Śląsku Cieszyńskim oraz poddania się autorytetowi wspomnianego już W. Krząszcza i nadziei na wejście w powabny krąg oświaty i kultury. Służbę wojskową odbywał w Zespole Pieśni i Tańca w charakterze śpiewaka i konferansjera w Warszawskim Okręgu Wojskowym. Po odbyciu służby wojskowej wrócił do pracy w szkolnictwie w Świętochłowicach. Powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozalekcyjnych w miejscowym Wydziale Oświaty.

KALENDARZ USTROŃSKI 1999

KALENDARZ



Ustroński



1999

Tutaj w oparciu o liceum ogólnokształcące zorganizował kółko teatralne, a przygotowana inscenizacja „Dziadów” przyniosła mu nagrodę indywidualną za reżyserię. Równocześnie rozpoczął naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach, które ukończył w 1957 r. W tym samym roku Mieczysław Kotlarczyk angażuje go do Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Ze względu na chorobę po dwóch sezonach musi zrezygnować z zawodu aktorskiego i wraca do rodzinnego Ustronia. W 1960 r. obejmuje funkcję, kierownika Klubu Fabrycznego przy Kuźni Ustroń. Placówką w Ustroniu (od 1968 r. Dom Kultury) kierował bezpośrednio w latach 1960-76, a w latach 1976-79 pośrednio, będąc kierownikiem Działu Kulturalno-Oświatowego FSM i z-cą dyr. Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Ten okres działalności ustronńskiego Domu Kultury był najbogatszy w historii tej placówki (początek „Prażakówki” sięga 1934 r.). Po latach określano go jako „złote lata Prażakówki”⁽⁵⁾. Jan Nowak rozwinął działalność Domu Kultury do niespotykanych dotychczas rozmiarów i różnorodności.

Pozbawiony przez chorobę bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym cały swój zapał i miłość do Melpomeny przeniósł na teatr amatorski i edukację teatralną społeczeństwa Ustronia. Nawiązał kontakty z teatrami Bielska-Białej, Zabrze, Sosnowca, Katowic, Czeskiego Cieszyna, Torunia, Lublina i Warszawy. Dzięki temu mieszkańcy Ustronia mogli oglądać spektakle Teatru Polskiego, Teatru Nowego, Teatru Śląskiego, Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna, Teatru im. W. Horzycy, Teatru im. J. Osterwy i Teatru Ateneum (z udziałem Aleksandry Śląskiej, Jana Świdorskiego i Jerzego Kamasa). Ogromnym powodzeniem cieszyły się spotkania teatru małych form, monodramy, recitale i spotkania aktorskie (Danuła Michałowska, Irena Jun, Kazimierz Borowiec, Lidia Zamkow, Krystyna Sienkiewicz, Tadeusz Malak, Aleksandra Śląska, Ignacy Gogolewski, Stanisław Mikulski, Alina Janowska).

Organizowano również przedstawienia dla dzieci (Teatr Lalek „Baniałuka” z Bielska-Białej). Działalność teatralną prowadziła także placówka poprzez organizowanie wyjazdów do teatrów innych miast, głównie do Krakowa. Nowością w zakresie edukacji teatralnej były każdorazowe wprowadzenia Jana Nowaka przed spektaklem informujące o autorze, sztuce, epoce i głównych problemach utworu, oraz karntetowa sprzedaż biletów. Na scenie „Prażakówki” występowały także amatorskie zespoły teatralne Domu Kultury i OSP z Ustronia, Świętochłowic, Wirka i Cieszyna. Sztuki reżyserowane przez Jana Nowaka (*Sługa dwóch panów*, *Hrabina Marica*, *Gbury*, *Dożywocie*, *Śluby panięskie*), cieszyły się dużym powodzeniem, a wyrazem uznania dla swego pierwszego

nauczyciela było wystawienie sztuki W. Krzyszczaka *Halapacz i Halapaczka* (1965 r.)⁽⁴⁾.

Ważne miejsce w działalności Domu Kultury zajmowały spotkania autorskie pod nazwą „czwartków literackich”. Do bardziej znaczących należały spotkania z Zofią Kossak-Szatkowską, Gustawem Morcinkiem, Karolem Bunschem, Norą i Janem Szczepańskimi, Henrykiem Jaśniczkiem, Marią Wardasówną, Wilhelmem Szewczykiem. Tu obchodziła swój jubileusz 60-lecia urodzin poetka ludowa Emilia Michalska, a jej wiersze znalazły się w repertuarze powstałego przy Domu Kultury zespołu wokalnego „Czantoryjki”. Jan Nowak zorganizował spotkanie z okazji jubileuszu 60. rocznicy urodzin Józefa Pilcha połączone z prelekcją Jubilata: „Tradycje bibliotekarskie Ustronia” (15.03.1973 r.).

Mimo ogromu zajęć, chcąc podbudować swoją wiedzę teoretyczną, Jan Nowak podjął naukę w Zaocznym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowicach, a następnie na kierunku Pedagogiki Pracy Kulturalno-Oświatowej Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Nową, rzadką dotychczas formą upowszechniania sztuki stały się wystawy malarskie. Dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie mieszkańcy Ustronia mogli obejrzeć malarstwo Młodej Polski, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Piotra Michałowskiego, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Tadeusza Makowskiego i Pawła Stellera. Trzeba jeszcze wymienić wystawę węgierskiego malarza i literata Tibora Csorby, Karola Badury z Rzymu oraz Juliusza, Wojciecha i Leona Kossaków.

Jan Nowak należał do działaczy, którzy stali się odkrywcami „ciekawych ludzi”, często zapomnianych. To on pierwszy wskazał na twórczość plastyczną Franciszka Jaworskiego. On dostrzegł niezwykle talent Bogusława Heczki. On też zorganizował wystawę malarstwa Rudolfa Gila, „wyszukał” Ludwika Lipowczana z Dołku, rzeźbiarza Stefana Miechówkę i malarską rodzinę Sikorów (Franciszek, Jan i Stanisław). Inną formą upowszechniania plastyki były plenery malarskie i działalność kółka plastycznego dla młodzieży.

W zakresie upowszechniania wiedzy stałymi i tradycyjnymi formami były wykłady, prelekcje i spotkania zwane „środamy oświatowymi” (m.in. Kazimierz Kordylewski – wybitny astronom z Krakowa, Stefan Kuczyński z Łodzi, Ludwik Brożek, Antoni Gładysz z Filii UŚ w Cieszynie, Kazimierz Gołębiowski, Franciszek Zahradnik i Józef Pilch). Nowymi formami upowszechniania wiedzy stały się sesje popularnonaukowe (w 10. rocznicę śmierci Gustawa Morcinka, z okazji setnej rocznicy urodzin Jana Wantuły

i 200-lecia Kuźni Ustroń). Działalność upowszechnieniową nadal uzupełniały: kino oświatowe „Wiedza” (uruchomione w 1965 r.) i filia Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Fafik” z Cieszyna. Nowoczesną formą prezentowania Domu Kultury, Ustroń i Podbeskidzia była tzw. „Żywa Gazeta” z udziałem „redaktorów”: Jana Nowaka, Józefa Pilcha, Włodzimierza Gołkowskiego i Mariana Żyromskiego.

W ramach prezentowania muzyki poważnej odbyły się m.in. dwa koncerty Filharmonii Śląskiej w Katowicach w cyklu karnetowych spotkań teatralnych (1962, 1963), wielokrotnie występowali soliści Opery Bytomskiej, a w cyklu „Wieczory przy świecach” wybitni pianiści: Andrzej Jasiński, Józef Stomper i Cezary Owerkowicz. Wielką popularnością cieszyła się opera Jana Szwertni *Szalaśnicy* wystawiana dwukrotnie przez Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i Szkoły Muzycznej z Cieszyna.



*Spotkanie z folklorystą Janem Kawulokiem w czasie TKB.
(Ze zbiorów M. Żyromskiego)*

Działalność rozrywkowa realizowana była przez recitale piosenkarские, koncerty zespołów młodzieżowych i folklorystycznych, występy kabaretów, dyskoteki itp. Z recitalami piosenkarскими wystąpili: Mieczysław Fogg, Irena Santor, Jerzy Połomski, Regina Pisarek, Kalina Jędrusik, Maria Koterbska i Krystyna Prońko z zespołem „Respekt”. Do Ustroń przyjeżdżały także

młodzieżowe zespoły estradowe. Swoje koncerty mieli: Stan Borys i Bizony, Czerwono-Czarni, grupa ABC, Czerwone Gitary, Niebiesko-Czarni, Wiatraki. Dużym powodzeniem cieszyły się występy znanych kabaretów, m.in. „Elity”, kapel podwórkowych, koncerty wojskowych zespołów artystycznych oraz występy znanych artystów estradowych (Hanka Bielicka, Jerzy Ofierski i Kazimierz Brusikiewicz).

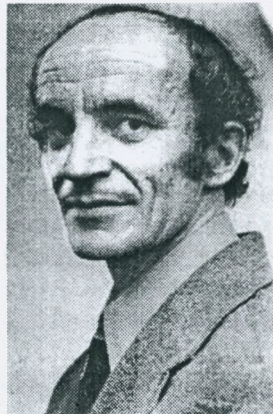
Działalność Jana Nowaka nie ograniczała się tylko do placówki, którą kierował. Aktywnie uczestniczył w pracach Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej. W 1976 r. przewodniczył jego Komitetowi Organizacyjnemu. To przy jego pomocy Klub Propozycji z Cieszyna, przy współudziale Klubu Fabrycznego Kuźni Ustronia, zorganizował wielki Zjazd Twórców Ludowych w Ustroniu, którego celem była prezentacja, nieznanym często ludzi, ich osiągnięć i potrzeb. Zjazdowi towarzyszyła wielka wystawa: Twórczość ludowa Ziemi Cieszyńskiej (1964 r.). Jan Nowak animował życie kulturalne zrazu w Ustroniu, potem w regionie cieszyńskim i wreszcie na całym Podbeskidziu.

Obok pracy zawodowej pełnił szereg funkcji społecznych: zasiadał w komisjach kultury Zarządu Okręgu i Głównego Związku Zawodowego Metalowców, w zarządach Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (był znakomitym prelegentem), Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Cieszynie oraz w Komisji Kultury i Oświaty Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej został uhonorowany: złotą odznaką Związku Zawodowego Metalowców, złotą odznaką Zasłużonemu dla Województwa Katowickiego, odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1973 r.). Najwyżej cenił sobie odznakę Za Zasługi dla Miasta Ustronia.

Wszystko, czego się w działaniu na rzecz kultury podejmował, miało znamię dobrej roboty. Przy niezwyklej łagodności charakteru wykazywał energię i konsekwencję w działaniu. Miał rzadki dar zjednywania sobie otoczenia dla sprawy, której służył. Ten tryb pracy i życia nadszarpywał jego zdrowie. Zmarł nagle 21 stycznia 1979 r., w trakcie wojewódzkich eliminacji konkursu recytatorskiego w Teatrze „Banialuka” w Bielsku-Białej.

Miłość do poezji owocowała nie tylko jej upowszechnianiem, ale również jej tworzeniem. Niewielu z przyjaciół Jana Nowaka wiedziało, że dla własnej przyjemności i wyrażania intymnych uczuć pisał też wiersze⁽⁶⁾. Za zgodą żony Aliny publikujemy wybrane liryki Jana Nowaka.



Astry

Zachód słońca przed burzą
strzępy chmur nad jeziorem
wiatr na wiosnę
w gałęziach jabłoni
ręce dziecka
na kolanach matki
księżyc w oknie
wiejskiego kościółka
włosy upięte pod kapeluszem
wąsy wszystkich kotów
na świecie
krzyk kuropatw
w jeżynowych zaroślach
broda szorstka jak płótno
na piersiach żony
sieć pajaków
ukrytych za obrazem
oczy kobiet
całujące w drzwiach
kawiarni
skrzydła jaskółek
na krawędzi gniazda

Spowiedź wróbli

Lipowski Groń
włożył
koszulę nocną
zapiętą na księżyc w pełni najstarszych diabłów
anioł stróż
w olbrzymiej aureoli i czerni
spowiadał u sąsiada na grobli
stado skruszonych
wróbli
które na własną rękę
sprzedawały odpusty
miejscowym dziewicom
rozpustnym

Lipowiec, czerwiec 1958

Jesienny wiatr

*Zalotnik kolorowych serc
Wyrwał się z garści Pana Boga.
Na grzbiecie chmury zjechał w dół,
diabelskich się uczepił rogów.
Postrzącał aureolę z głów aniołom,
kosmatym jak trzmielę.
Na pysk wpadł w bagnisty rów
między trujące świńskie ziele.
W rękach tarł korę na otręby,
Konary powykręcał wspak,
Rozdziawił wierzbom stare gęby.
Łbem o sękatę walił pnie.
W sitowiu tarzał się jak żreback
I na kowioru czarnym dnie
tłukł żabie fotografie niebu.
A potem do komina wpadł,
Sadzą na strychu łuk zatoczył,
pod pajęczynom zadrżał strach,
olbrzymie wybluszył oczy.
Z wrzaskiem po rynnie zjechał w dół,
drzewom zawrócił w starych głowach,
rozebrał z liści, przegiął w pół,
przymknęła oczy stara sowa co pacierz
odmawiała w głos pod krokwią za
pomyślność zwierząt – sytość i szczęśliwy los
na wiatru pobłażliwa nierząd.
Wpadł na drogę, złamał płot,
sztachety rozniósł po ogrodzie i dalej,
chciwy nowych psot byłby powiesił się
na brzozie, gdyby niedobry anioł stróż
rozhukanemu nie powiązał skrzydła
a licha w czarnych kłębach chmur
z powrotem wzięły go na sznur.*

Przypisy:

1. Walenty Krzyszcz (1886-1959) – śląski pisarz ludowy z Górek Wielkich.
2. Stanisław Wilczek: Jan Nowak, „Poglądy” nr 10/1977.
3. Marian Żyromski: Złote lata Prażakówki. Działalność Domu Kultury „Kuznik” w latach 1960-1979, „Pamiętnik Ustroński” nr 7/1994.
4. Józef Pilch: Jan Nowak (W:) Zasłużeni ludzie Ustronia, Ustroń 1983, TMU
5. Redagujemy na wesoło gazetę, „Sonda”, nr 23/1976,
6. Edmund Rosner (ER): Ze spuścizny Jana Nowaka, „Informator Kulturalny Woj. Bielskiego”, nr 6/1984.
Edmund Rosner(ER): Wiersze Jana Nowaka, „Informator Kulturalny Woj. Bielskiego”, nr 7/1989.
Marian Żyromski: Przypomnienie Animatora i ...Poety, „Pamiętnik Ustroński”, nr 2/1989.

*Mgr **Marian Żyromski** - ur. w 1934 r., polonista. W latach 1958-76 pedagog w Zespole Szkół Technicznych w Ustroniu, od 1972 r. dyrektor tej szkoły, od 1976 r. starszy wykładowca w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.*

E.MICHALSKA

JANOWI NOWAKOWI

W wieczornym zmierzchu
Chwiejne świec płomyki
Godzinna wspomnień
I cichej żałoby
Za Tem, co życiu
przekroczył rubikon
by wdziac anielski
biały płaszcz godowy.

Janku gdzie jesteś ?
jeśli fruwasz duchem
zachwiej promykiem
palącej się świecy –
patrzcie – kochani –
zachwiał się płomyczek –
ciało dał ziemi
duchem został z nami –

Wieczna mu chwała
Bo ukochał wiele
rodzimej śpiewce
Trud życia poświęcił
padł na zagonie
z harfą w prawej ręce
wierny syn ziemi
odbiegł nas przedwcześnie.

Nam nie przystoi
Próżne łzy przelewać
lecz hartem ducha
śpieszyć jego śladem
plon jego życia
niech będzie przykładem
jak swoją ziemię
czcić, szanować, kochać



EMILIA MICHALSKA



JAN PAWEŁ NOWAK

Macierz Ziemi Cieszyńskiej • Towarzystwo Miłośników Regionu
Zakładowy Dom Kultury FSM w Ustroniu

zaprasza na

J U B I L E U S Z
40-LECIA PRACY PISARSKIEJ

E M I L I I M I C H A L S K I E J

wybitnej poetki ludowej Ziemi Cieszyńskiej

Czwartek 7-go grudnia 1972 r. godzina 17-ta w Kawiarni ZDK

E.MICHALSKA

JANOWI NOWAKOWI

W wieczornym zmierzchu
Chwiejne świec płomyki
Godzinna wspomnień
I cichej żałoby
Za Tem, co życiu
przekroczył rubikon
by wdziac anielski
biały płaszcz godowy.

Janku gdzie jesteś ?
jeśli fruwasz duchem
zachwiej promykiem
palącej się świecy –
patrzcie – kochani –
zachwiał się płomyczek –
ciało dał ziemi
duchem został z nami –

Wieczna mu chwała
Bo ukochał wiele
rodzimej śpiewce
Trud życia poświęcił
padł na zagonie
z harfą w prawej ręce
wierny syn ziemi
odbiegł nas przedwcześnie.

Nam nie przystoi
Próżne łzy przelewać
lecz hartem ducha
śpieszyć jego śladem
plon jego życia
niech będzie przykładem
jak swoją ziemię
czcić, szanować, kochać

WANDA MIDER

JANOWI NOWAKOWI

Płynie czas jak górski potok
Przefrunęły z echem lata
Dziś w rejestrze smutnych wspomnień
Taka to widnieje data

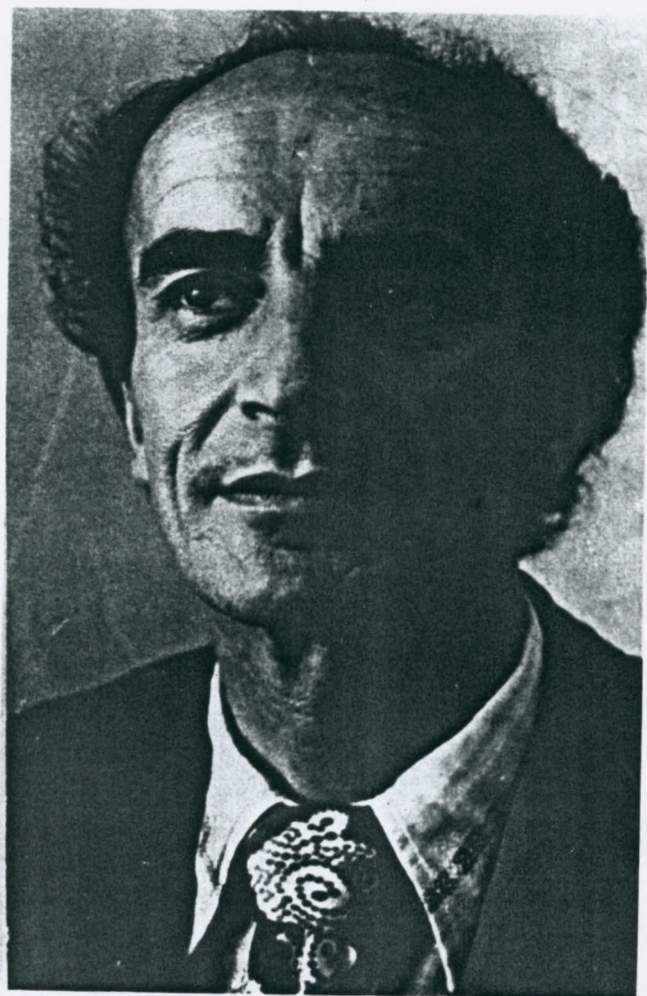
Ileż rocznic już minęło
Gdyś pożegnał nas przedwcześnie
Dziś niejedno się zmieniło
W naszym ukochanym mieście

W swoich rękach piastowałeś
Nasz ustroński Dom Kultury
Ileż widzów dla rozrywki
Mieściły te stare mury

Ileż różnych było imprez
Co sprawiały nam radości
Ty z uśmiechem nas witałeś
Sercem pełnym życzliwości

Dziś niestety Cię zabrakło
Lecz Twoim pójdziemy śladem
Tyś na służył twórczą pracą
Swym oddaniem i przykładem.

Wiersz napisany został
z okazji 20 rocznicy śmierci
Jana Nowaka









wspomnienia

Władysław OSZELDA

ANIMATOR

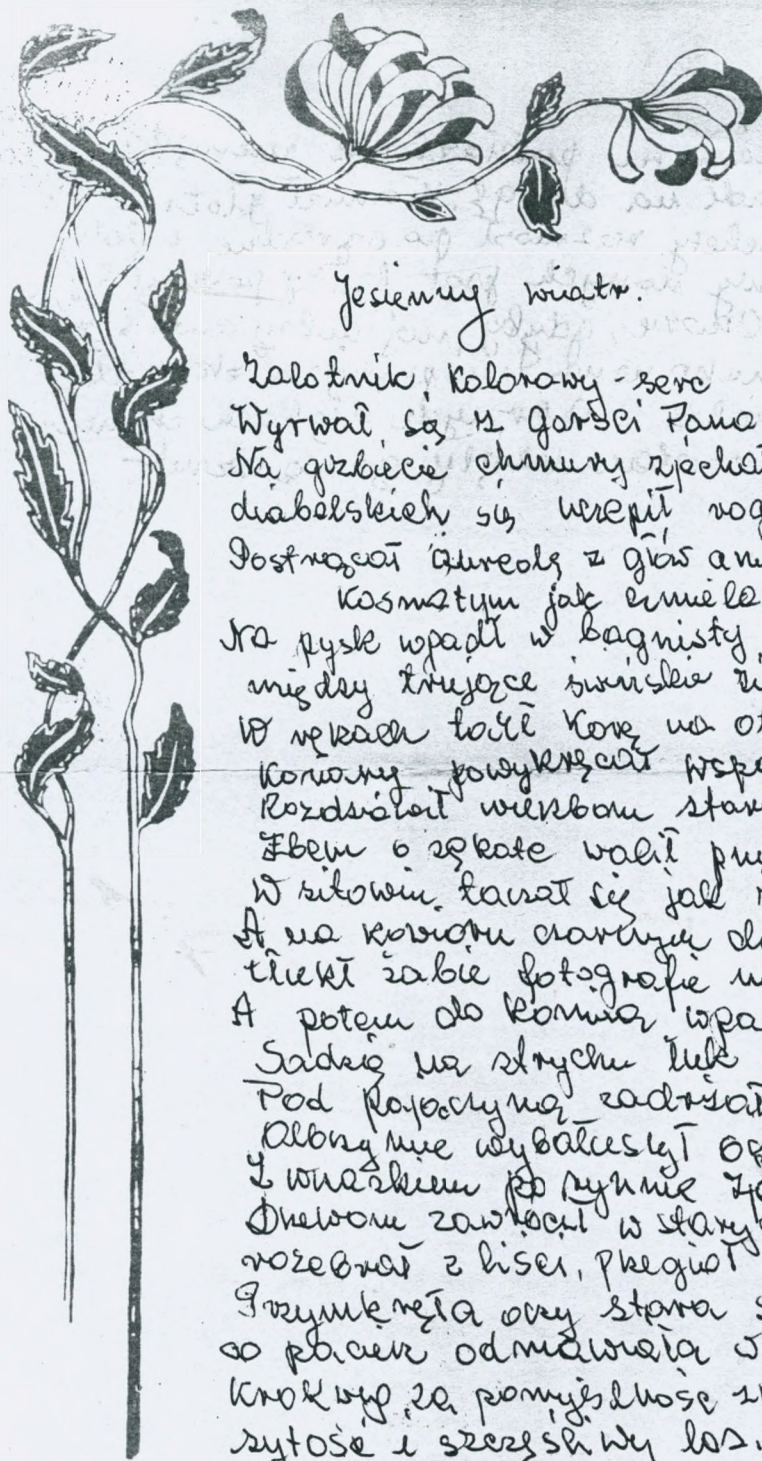
W piątą rocznicę śmierci Jana Nowaka

Urządzono ten „wieczór wspomnień” tak, jak On, to kiedyś czynił. Obfity program kulturalny, uroczysta poezja, inkrustowana muzyka. Organizatorami tej niezwykłej imprezy byli wszyscy, którzy „Jasia” znali i kochali, którzy cenili w nim działacza obdarzonego talentem zjednywania sobie ludzi i niewyczerpaną — zdało się — energią oraz nieposkromioną pasją twórczą, która porywała, a jednocześnie... rabowała zdrowie. Odszedł wcześniej, zbyt wcześnie, bo nie doczekawszy pięćdziesięciu lat życia. A przecież uczynił tak wiele! To na jego życiorysie winni się uczyć sztuki animacji przyszli działacze i organizatorzy kultury. Nie da się bowiem sztuki działania na rzecz upowszechniania treści kulturalnych opanować w szkole, czy jakiegokolwiek placówce nauczania. Trzeba po prostu tę pracę pokochać, a pokochać ją można, kochając ludzi. Jan Nowak był jednym z tych, dla których słowo człowiek stało się hasłem wywoławczym do wszechstronnego działania na rzecz jego potrzeb. Był właściwie wszystkim: reżyserem, a także organizatorem przedstawień, twórcą zespołów amatorskich, aranżerem wystaw, wykładowcą, impresariem, popularyzatorem sztuk. Potrafił budzić ludzi z letargu zubożnienia, wciągając ich w rytm działań społecznie użytecznych. A przy tym znajdował czas na ciągle pogłębianie swej wiedzy o życiu i świecie.

„Wieczór pamięci”, jaki odbył się w sali kawiarni „Kuźnik” w Ustroniu, na którym zjawisko się około stu osób: przyjaciół, kolegów i znajomych tego niezwykłego człowieka, obfitował w akcenty godne upowszechnienia.

Jakże bowiem prawdziwie brzmią słowa Cezarego Owerkowicza, wspaniałego odtwórcy muzyki Chopina, w którą wplótł poetyckie strofy Jana Twardowskiego, budzące wiele refleksji — „śpieszmy się kochać ludzi — tak szybko odchodzą!” A ktoś inny — a było tych wspomnieniowych wypowiedzi sporo — dodał z nutą żalu w głosie:

„zapominamy nie tylko o ludziach, którzy odeszli, ale także o tych co żyją!” Tu warto obejrzeć się wokół siebie, by dostrzec tych, co to, niby echo dawnych lat, pełnych społecznych ekscytacji, wkładają swoje serca w to, co czynią dla innych. Trzeba też, aby śladami Jana Nowaka, wzorem ludzi, którzy o Nim nie zapominają, poszły inne miejscowości ziemi cieszyńskiej, sławiąc pamięć tych, którzy na trwałe zapisali się w księdze zasług dla regionu. Jan Nowak należał do działaczy, którzy stali się odkrywcami, „ludzi ciekawych”, często zapomnianych. To On pierwszy wskazał na twórczość plastyczną Franciszka Jaworskiego, On dostrzegł niezwykły talent Bogusława Heczki, On opiekował się, na swój sposób, ludźmi o różnych zami-



Jesienny wiatr.

Zalotnik, Kolonowy - serce
Wyrwał, są, z gardzi Pana Boga
Na grzbiecie chmury zjechał w dół,
diabelskich są wzięty rogów.
Dostawał gwiazdy z głoś aniołom
Kosmetyk jak emule,
Na pysk wpadł w bagnisty rów,
między krzyżce świstka niele.
W wąskich łodzi kory na otęby
Kosmetyk powykładał wspaniale
Rozdzielał wieńcem starym gęby
Zbem o wściekłe walił pnie,
W sikowiu karat się jak zrebale
A na kwiatach ciarłymi dnie,
tęsknił za ciebie fotografie meble
A potem do komnaty wpadł
Sadać na słychemi tutek zatoczył
Pod kopytami radziat strach
Albony nie wybaczył ożę
Z wieńcem po ryhnie zjechał w dół
Dniewom zawłocł w starych głowach,
rozewwał z hiesi, plegiut w pół,
Przymknęła oczy stara sowa
o pancerz odmiawiała o głos pod,
Krok wy, za pomysłchose zwierzęt -
rytośe i szeregshy los.

Sta wiatru pobiarłino nięgd,
Toypadł na drogę, stamał plot,
Szachety rozmosił po ogrodzie i dole,
Chiny nowych przat, bytby powieził się
na okozie, gdyby, noj dobry anioł stnoż
rozhułkomeńni nie powięzł skorzydła
a licheł, w czerwonych kigbach chmury
Spowrotan wzięły go na sznór.

JAN NOWAK

SPOWIEDŹ WRÓBLI

Lipowski Groń
włożył
koszulę nocną
zapiętą na księżyc w pełni najstarszych diabłów
anioł stróż
w olbrzymiej aureoli i czerni
spowiadał u sąsiada na grobli.
stado skruszonych
wróbli
które na własną rękę
sprzedawały odpusty
miejscowym dziewicom
rozpustnym.

Lipowiec, czerwiec 1958 r.

OBEREK LIPOWIECKI

za potokiem
w Lipowcu
już rozkwitły
zawilce
nie dogonisz
mnie miła
w pantofelkach
na szpilce
nie dogonisz
mnie miła
w uskrzydłonym
prochowcu
już rozkwitły zawilce
za potokiem
w Lipowcu

W MARCOWE POŁUDNIE

słońce na wierzbach
ostrzy pazury
już zieleń roznoszą
w oczach kocury
wróble nad nimi
szepczą obłudnie
rózaniec na baziach
w marcowe południe

PRZYPISY

1. Stanisław Wilczek: Jan Nowak, Poglądy, nr 10/1977
2. Jan Nowak urodził się 1 czerwca 1932 r. w Lipowcu.

JAN NOWAK

W biografii każdego człowieka znajdziemy jakiś rys szczególny, który niejako determinuje określenie charakteru danej osobowości, stanowi dominantę życiorysu. U Jana Nowaka, którego związków sylwetkę zamierzamy przedstawić, motywem przewodnim dążeń i prac był i jest teatr. Wszystkie jego dotychczasowe działania, jakkolwiek nie zawsze dotyczyły teatru bezpośrednio, przecież ku teatrowi szeroko pojętemu grawitowały.

Jest człowiekiem, jak na zasłużonego działacza kultury, względnie młodym. Nie próżnował w tworzeniu faktów, które już od kilkunastu lat stanowią mocną podstawę takiego określenia miejsca Jana Nowaka w pracy kulturalnej.

Urodził się 1 czerwca 1932 roku w Lipowcu na Śląsku Cieszyńskim, w rodzinie chłopskiej. Kiedy wchodził w wiek szkolny, wybuchła wojna. Polską szkołę podstawową przechodził na tajnych kursach nauczenia, które w tym zakątku Śląska prowadził wielce zasłużony i popularny na Śląsku nauczyciel i pisarz ludowy, Walenty Krzyszcz. Jemu to Jan Nowak zawdzięcza tak serdeczny stosunek do ludowej kultury swojego regionu, że raz po raz sięga do tego źródła inspiracji w swej reżyserskiej pracy. Po zakończeniu wojny wstąpił do gimnazjum w Cieszynie, skąd przeniósł się do gimnazjum w Wiśle. Maturę zdobył w 1951 roku. W tymże roku ukończył Roczny Kurs Pedagogiczny. Wyboru zawodu nauczycielskiego był konsekwentnie określonych tradycji na Cieszyńskim Śląsku oraz wpływu autorytetu wspomnianego już Walentego Krzyszcz. To była jedna z wypróbowanych dróg awansu z chłopskiej chaty w powabny krąg oświaty i kultury.

Nakazem pracy trafił w 1951 roku do Szkoły Nr 1 w Świętochłowicach. Zanim zdążył okrzepnąć w zawodzie, powołano go do służby wojskowej. Podczas służby występował w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do Świętochłowic, do pracy w szkolnictwie. Powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozalekcyjnych w miejscowym Wydziale Oświaty. Równocześnie rozpoczął naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Z kolei przeniósł się do Krakowa do pracy w głośnym wówczas Teatrze Rapsodycznym, prowadzonym przez Danułę Michałowską i Mieczysława Kotlarczyka.

Właściwie wówczas osiągnął niemalże cel swoich dążeń. Niestety, ciężka choroba zmusiła go do rezygnacji z pracy w teatrze. Długi był okres rekonwalescencji. Wrócił w rodzinne strony i tam w 1960 roku rozpoczął pracę w Ustroniu jako kierownik Klubu Fabrycznego przy Kuźni Ustron, a od 1968 roku jako kierownik Domu Kultury przy tymże zakładzie produkcyjnym.

Nowa sytuacja zawodowa wpłynęła na decyzję, by uzyskać właściwe do tej pracy kwalifikacje. W 1970 roku ukończył w Katowicach Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, obecnie finalizuje studia uniwersyteckie w Cieszynie na wydziale pracy kulturalno-oświatowej.

Przejęcie Kuźni w Ustroniu przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Bielsku miało i dla Jana Nowaka określone konsekwencje. Wyniki, jakie osiągnął w kierowaniu ustronską placówką spowodowały, że od bieżącego roku został kierownikiem Działu Kulturalno-Oświatowego FSM.

Gdzie zatem owa dystyngowana cecha w życiorysie Jana Nowaka? Już w pierwszym roku swej zawodowej pracy zorganizował w Świętochłowicach szkolny zespół teatralny, który swoim poziomem zwrócił na siebie uwagę władz szkolnych. Kiedy po odbyciu służby wojskowej wrócił do Świętochłowic, zorganizował w oparciu o Liceum Ogólnokształcące kółko teatralne. Przygotowana przez Jana Nowaka inscenizacja „Dziadów” przyniosła mu w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię. Kiedy choroba oderwała go od bezpośredniego kontaktu z teatrem, cały swój zapał i miłość do teatru przeniósł na teatr amatorski. Liczne są sukcesy, jakie osiągnął w tej dziedzinie. Za przygotowanie „Dożywcia” Fredry uzyskał III nagrodę w przeglądzie wojewódzkim. Szczególnie wysoko oceniano go jako twórcę i kierownika Zespołu „Czantorla”, który repertuar pieśni oparł na tekstach ludowej poezji cieszyńskiej, Emilii Michałskiej. Jan Nowak jest od 1955 roku zweryfikowanym instruktorem teatralnym I kategorii. Ale nie tylko jako instruktor zaznaczył się w ruchu amatorskim. Był i jest prelegentem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, krzewiącym wiedzę o teatrze w tych zakątkach regionu, gdzie tylko prelegent TWP dotrzeć umie. Współpracował i współpracuje w organizowaniu życia teatralnego z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym w Czeskim Cieszynie.

Sprawy kultury tak zwanych szerokich kręgów społecznych były przedmiotem jego zainteresowań i działań jako radnego Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu. Jest członkiem Komisji Kultury przy Urzędzie Miejskim w tym mieście, jest wreszcie wiceprzewodniczącym rady programowej przy FSM w Bielsku oraz rady programowej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie.

Od chwili powstania Towarzystwa Kultury Teatralnej w Cieszynie, jest prezesem oddziału. Spośród licznych wyróżnień, jakie mu przyznano za pracę dla kultury, obok odznaki Zasłużonego Działacza Kultury najwyżej sobie ceni lokalną odznakę Za Zasługi dla Miasta Ustronia.

Wszystko, czego się w działaniu na rzecz kultury podejmował, miało znamienne dobre rezultaty. Przy niezwyklej łagodności charakteru wykazuje energię i konsekwencję w działaniu. Ma rzadki dar zie-





Z literackiego archiwum

Ze spuścizny Jana Nowaka

W 1979 r. zmarł nagle w czasie prac jury konkursu recytatorskiego Jan Nowak. W związku z piątą rocznicą śmierci tego zasłużonego działacza kultury Towarzystwo Miłośników Ustronia zorganizowało wieczór wspomnień, poświęcony Nowakowi oraz wydało skromną jednodniówkę w opracowaniu Józefa Pilcha.

Jan Nowak urodził się w 1932 r. w Lipowcu. Zasłużył się jako kierownik Domu Kultury Kuźni Ustroń, organizator wielu znaczących wystaw malarskich (Jacka Malczewskiego, Młodej Polski, Kossaków, Franciszka Jaworskiego i in.) i imprez teatralnych. W ostatnich latach życia był kierownikiem Domu Kultury FSM a potem zastępcą dyrektora Woj. Domu Kultury w Bielsku.

Jako samorodny twórca uprawiał malarstwo. Pisał też wiersze. Poniżej drukujemy jeden z jego tekstów poetyckich, pochodzących z teki pośmiertnej. (er)

SPOWIEDZ WRÓBLI

Lipowski Groń
włożył
koszulę nocną
zapiętą na księżyc w pełni
najstarszych diabłów
anioł stróż
w olbrzymiej aureoli i czerni
spowiadał u sąsiada
na grobli
stado skruszonych
wróbli
które na własną rękę
sprzedawały odpusty
miejscowym dziewicom rozpustnym.



wiersze jana nowaka

21 stycznia br. minęła dziesiąta rocznica śmierci Jana Nowaka. Trudno w krótkiej nocy przedstawić różne dziedziny jego aktywności kulturalnej i społecznej. Uczynił to Józef Pilch w publikacji z 1984 r. Tu należy jednak przypomnieć, że po okresie poszukiwań, które zaprowadziły Nowaka m.in. do Teatru Rapsodycznego w Krakowie, od 1960 roku animował on zrazu życie kulturalne w Ustroniu, potem w regionie cieszyńskim i wreszcie w całym województwie bielskim.

W Ustroniu pozostawił po sobie pamięć organizatora przedstawień teatralnych (m.in. teatrów śląskich, Sceny Polskiej z Czechosłowacji, teatru „Ateneum” z Warszawy), wystaw malarskich (m.in. obrazów S. Wyspiańskiego, J. Malczewskiego, O. Boznańskiej, J. Fałata, P. Michałowicza, A. Badury i in.), spotkań autorskich (np. W. Szewczyka, H. Jasiczka, M. Wardasówny), imprez folklorystycznych, jubileuszy (np. Michalskiej), żywych gazet i in.

W 1978 roku powierzono mu stanowisko z-cy dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej, a w kilka miesięcy później „spaliło się wrażliwe, uczciwe serce Jana Nowaka, przepełnione życzliwością do ludzi i otaczającego świata” (J. Pilch).

Był nie tylko pracownikiem kulturalno-oświatowym, ale zapalonym działaczem społecznym. Jak stwierdził to Stanisław Wilczek „miał w sobie coś z wysmiewanego przez cyników Judyma”.

Niewielu z przyjaciół Nowaka, też tych, którzy w dniu 24 kwietnia br. zebrali się, aby wspominać jego zasługi, wiedziało, że dla własnej przyjemności (nie dla czytelnika) pisał on też wiersze. Poniżej drukujemy za zgodą rodziny dwa z jego liryków.

(ER)

Telegram

miła
pocałunków
nie wysyłaj
w liście
jak przyjadę
odbiorę wszystkie
osobiście

Oberek lipowiecki *

za potokiem
w lipowcu
już rozkwitły
zawilce
nie dogonisz
mnie miła
w pantofelkach
na szpilce
nie dogonisz
mnie miła
w uskrzydłonym
prochowcu
już rozkwitły zawilce
za potokiem
w lipowcu

* Jan Nowak urodził się w 1932 roku w Lipowcu w Beskidach.

rozśpiewane zaolzie

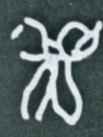
Jaki jest najbardziej rozśpiewany zakątek Europy? Nikomu nie przychodzi do głowy, że to Zaolzie, gdzie przed wojną działały 102 chóry polskie!, zrzeszone w jednym polskim związku śpiewaczym. Dziś jest ich znacznie mniej, ale za to podniósł się poziom artystyczny wielu zespołów, o czym świadczy m.in. fakt, że podczas, urządzanych co trzy lata, festiwali chórów polonijnych w Koszalinie, polskie chóry z Czechosłowacji zdobywają najwyższe nagrody.

Do tych regionów zaolziańskich, gdzie najintensywniej uprawiane jest polskie śpiewactwo należy obwód karwiński Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Czechosłowacji, głównie zaś Frysztat i okolice.

Właśnie w tym mieście obchodzono ostatnio uroczyste 70-lecie polskiego ruchu śpiewaczego. Z tej okazji odbył się koncert jubileuszowy, w którym uczestniczyły przodujące chóry zagłębia karwińskiego.



KLUB FABRYCZNY KUŹNI USTRONŃ
zaprasza na otwarcie wystawy

 **TWORCZOŚĆ LUDOWA
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**



w dniu 16.08.1964r. godz.10 czytelnia klubu

NAKŁADEM

URZĄD MIEJSKI
W USTRONIUTOWARZYSTWO
MIŁOSNIKÓW
USTRONIA

PRZYPOMNIENIE ANIMATORA I... POETY

(w dziesiątą rocznicę śmierci Jana Nowaka)

MARIAN ŻYROMSKI

W dziesiątą rocznicę śmierci Jana Pawła Nowaka spotkali się przyjaciele Jasia (bo tak go nazywano w środowisku), aby przypomnieć tego niezwykłego człowieka i jego dokonania.

Jan Nowak był jednym z tych, dla których słowo człowiek stało się hasłem wywoławczym do wszechstronnego działania na rzecz jego potrzeb.

Dlatego mottem wieczoru wspomnień stał się wers z wiersza Jana Twardowskiego („Śpieszmy się”):

„Śpieszmy się kochać ludzi — tak szybko odchodzą”.

Szukając dominanty w biografii Jana Nowaka Stanisław Wilczek⁽¹⁾ wskazuje na teatr. Wydaje się, że te rysy charakteryzujące osobowość Jana Nowaka należy uzupełnić o miłość do poezji i ziemi rodzinnej.

Z teatrem, poezją i kulturą ludową zetknął się już w czasie okupacji w tajnych kursach, które prowadził wielce zasłużony nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krząszcz.

Dalszy kontakt z teatrem to praca w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego (w okresie odbywania zasadniczej służby wojskowej) oraz praca z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego w Świętochłowicach.

Po ukończeniu Studium Dramatycznego przy Teatrze Śląskim przenosi się do Krakowa do głośnego wówczas Teatru Rapsodycznego. Wydawało się, że niemal osiągnął cel swoich dążeń. Po kilku latach milczenia teatr znowu przemówił 16 XI 1957 strofami J. Słowackiego w przedstawieniu pt. „Legends złote i błękitne”. Jan Nowak znalazł się na scenie obok takich tytanów słowa, jak Danuta Michałowska, Tadeusz Obiedziński, Z. Poprawski, I. Wollen, A. Morstin czy Tad. Malak. Niestety ciężka choroba i długi okres rekonwalescencji zmusiły go do rezygnacji z zawodowej pracy w teatrze.

Po powrocie w rodzinne strony i objęciu kierownictwa Klubu Fabrycznego przy Kuźni „Ustron” (1960 r.) rozwinął jego działalność do niespotykanych dotychczas rozmiarów w Ustroniu.

Pozbawiony bezpośredniego kontaktu z teatrem profesjonalnym całą swoją wielką miłość i zapał do teatru przeniósł na ruch amatorski i upowszechnienie sztuki teatralnej. Nawiązał ożywione kontakty z teatrami Katowic, Sosnowca, Zabrze, Bielska i Czeskiego Cieszyńska, a w pamięci widzów na długo pozostanie przedstawienie Teatru Ateneum z Warszawy z przedstawieniem „Taniec śmierci” A. Strindberga z Aleksandrą Śląską, Janem Świdorskim i Jerzym Kamasem.

Do tradycji przeszły spotkania w ramach małych form teatralnych. Dzięki nim społeczeństwo Ustronia mogło podziwiać Danutę Michałowską, Lidię Zamkow, Irenę Jun, Kazimierza Borowca i wielu innych.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się „czwartki literackie, a w ich ramach spotkania z Janem Szczepańskim i Norą Szczepańską, Zofią Kossak-Szatkowską i Zygmuntem Szatkowskim, Wilhelmem Szewczykiem, Karolem Bunschem, Henrykiem Jasiczkiem, Marią Wardasówną, Alfredem Szklarskim, Janem Baranowiczem, Jerzym Gałuszką i wielu innymi.

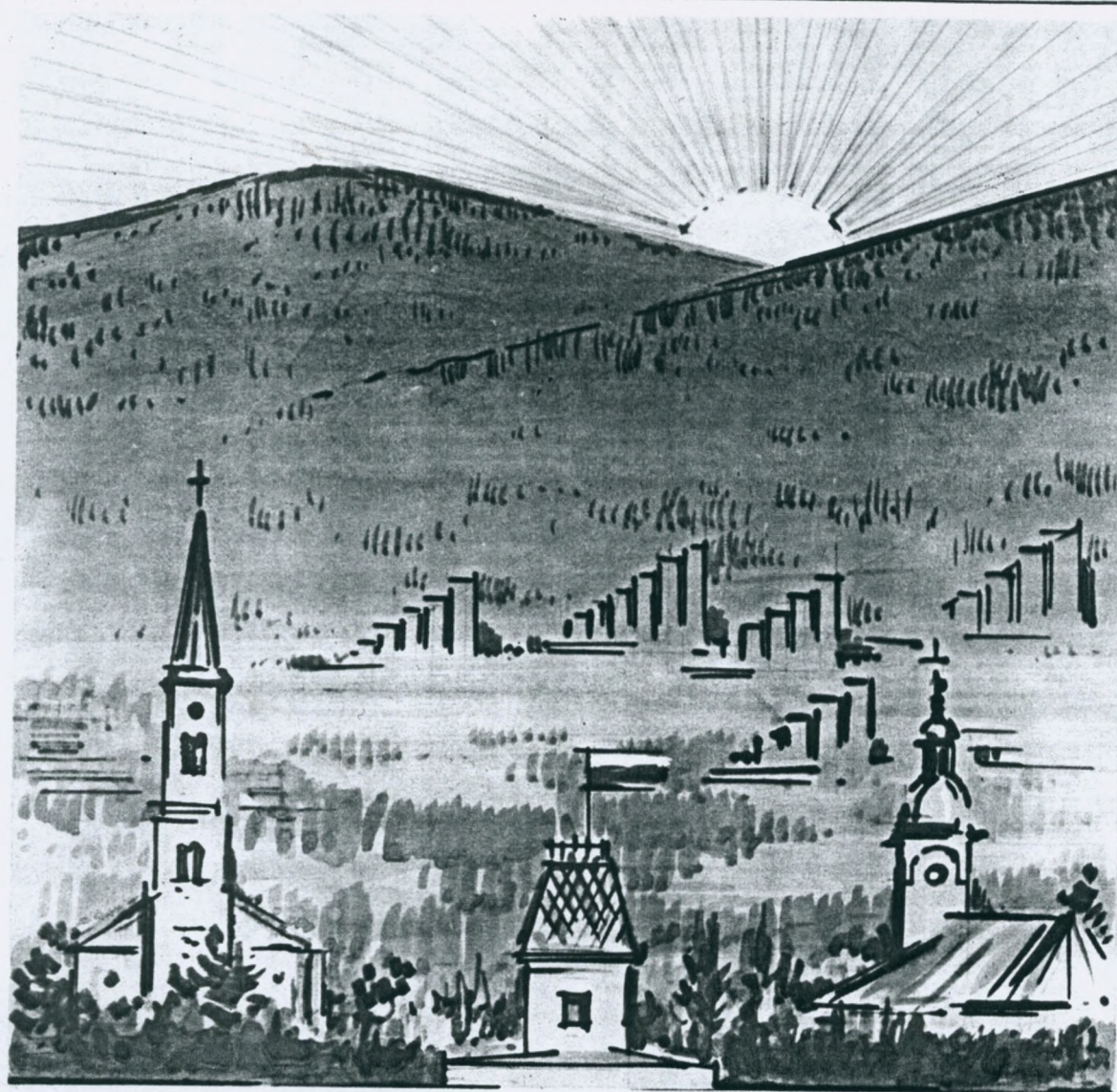
W ustronjskim Domu Kultury (od r. 1968) zorganizowano jubileusz 40-lecia pracy pisarskiej poetki ludowej z Pruchnej — Emilii Michalskiej, a jej wiersze znalazły się w repertuarze zespołu „Czantoryjki”.

W szkicu nie wspomniano o znaczącej pracy na rzecz upowszechnienia plastyki, dzięki czemu ustronjska placówka stała się znaczącym w regionie ośrodkiem wystawienniczym, o organizowaniu spotkań z ciekawymi ludźmi i wielu innych.

Jan Nowak ustronjską placówką kierował zaledwie 16 lat i w ciągu tego krótkiego okresu czasu z klubu fabrycznego stała się wzorcowym Domem Kultury, ponieważ wszystko, czego się w działaniu na rzecz kultury podejmował miało znamię dobrej roboty i wysokiego profesjonalizmu. Przy niezwykłej łagodności charakteru wykazywał energię i konsekwencję w działaniu.

Miłość poezji owocowała nie tylko w jej upowszechnianiu, ale również w jej tworzeniu.

Niewielu z przyjaciół Jana Nowaka wiedziało, że dla własnej przyjemności i wyrażenia intymnych uczuć pisał też wiersze. Za zgodą żony — Aliny Nowak — publikujemy jego liryki.



ROCZNIK
7

PAMIĘTNIK USTRONŃSKI

NAKŁADEM

TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW
USTRONIA

Marian ŻYROMSKI

ZŁOTE LATA „PRAŻAKÓWKI”

Działalność Domu Kultury „Kuźnik w latach 1960—1979

Historia „Prażakówki” sięga 1927 roku, kiedy to oddano do użytku odbudowaną tzw. „Starą Prażakówkę” (budynek od ul. Strażackiej), gdzie umieszczono Bank Ewangelicki i Czytelnię. Decyzja o dalszej rozbudowie obiektu zapadła 15 kwietnia 1928 roku na ogólnym zebraniu zborowym, a już 11 listopada tego samego roku, w 10. rocznicę odzyskania niepodległości, dokonano założenia i poświęcenia kamienia węgielnego na terenie ofiarowanym Zborowi Ewang. przez Jerzego Prażaka. Aktu tego dokonał senior śląski ks. Karol Kulisz z Cieszyna. Obiekt miał nosić nazwę „Dom Odrodzenia”. Ze względu na kryzys ekonomiczny budowę zakończono dopiero w roku 1934. Budowę finansowano głównie ze składek mieszkańców Ustronia. Duszą ogromnego przedsięwzięcia był ks. Paweł Nikodem.

Przypomnienie dziejów i działalności „Prażakówki” wiąże się z dyskusją o przyszłości Domu Kultury w mieście. W pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do odbudowy życia kulturalnego. Z inicjatywą odbudowy i organizacji życia kulturalnego wystąpiła młodzież skupiona w Organizacji Młodz. Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OMTUR). Świetlica przy Kuźni Ustroń (istniały jeszcze świetlice przy Spółdzielni 1 Maja, PSS i tartaku) od pierwszych dni swego działania skupiła działaczy kulturalnych z byłych ustronkich organizacji młodzieżowych. Placówka jako świetlica funkcjonowała do roku 1952, przemianowana następnie na Klub Fabryczny, a od 9 grudnia 1967 jako Zakładowy Dom Kultury Polmo KU.

Najlepsze lata „Prażakówki” związane są z osobą Jana P. Nowaka, który kierował placówką w latach 1960—1976, a w latach 1976—1977 pośrednio będąc kierownikiem Działu Kulturalno-Oświatowego FSM a od 1978 z-cą dyr. Woj. Domu Kultury w Bielsku-Białej (w styczniu br. minęła 15. rocznica śmierci). Pełen energii i entuzjazmu rozpoczął i rozwinął działalność Domu Kultury do niespotykanych dotychczas rozmiarów. Pozbawiony przez chorobę bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym (Teatr Rapsodyczny w Krakowie) cały swój zapał i miłość do Melpomeny przeniósł na teatr amatorski i edukację teatralną mieszkańców. Już w IV kwartale 1960 roku wprowadzono cykl spotkań teatralnych przez karnetową sprzedaż biletów.

Rekordowym jest rok 1961, w którym wystawiono 12 sztuk. Najczęściej występował zespół Teatru Polskiego z Bielska-Białej, Teatr Nowy z Zabrze, Teatr Zagłębia z Sosnowca, Teatr Śląski z Katowic, Scena Polska T.D. z Cz. Cieszyna, ale także Teatr im. W. Horzycy z Torunia, Teatr im. J. Osterwy z Lublina i Teatr Ateneum z Warszawy.

6 grudnia 1974 r. Zespół teatru warszawskiego wystawił „Taniec śmierci” Augusta Strinberga z udziałem Aleksandry Śląskiej, Jana Świdorskiego i Jerzego Kamasa.

Wspomina organizatorka przyjazdu teatru „Ateneum” na Śląsk, Anna Robosz: „godz. 18.00, początek. Entuzjastyczne przyjęcie. Po spektaklu spotkanie z publicznością...”.

Bardzo często J. Nowak dokonywał wprowadzenia przed spektaklem mówiąc o autorze, sztuce, epoce i głównych problemach. Ogromnym powodzeniem cieszyły się monodramy, recitale i spotkania aktorskie. W ramach spotkań teatru małych form publiczność ustronńska miała okazję usłyszeć Danutę Michałowską, Irenę Jun, Lidię Zamkow, Kazimierza Borowca, Tadeusza Malaka.

W omawianym okresie w ustronńskiej placówce wystąpiły także amatorskie zespoły teatralne ze Świętochłowic, Wirka i Cieszyna.

Co roku wystawiano także sztuki dla dzieci. Z przedstawieniami przyjeżdżał najczęściej Teatr Lalek „Baniałuka” z Bielska-Białej. Działalność teatralną prowadziła także placówka poprzez organizowanie szeregu wyjazdów do teatrów z innych miast, głównie do Krakowa. Dzięki tej formie działalności, umożliwiono ustroniakom obejrzeć takie sztuki jak „Dziady” A. Mickiewicza, „Wyzwolenie”, „Wesele”, „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego czy „Biesy” F. Dostojewskiego (Teatr Stary im. H. Modrzejewskiej). W ramach spotkań aktorskich odbyły się spotkania z Aleksandrą Śląską, Ignacym Gogolewskim, Stanisławem Mikulskim, Aliną Janowską, Krystyną Sienkiewicz.

Ważne miejsce w działalności Domu Kultury zajmują spotkania autorskie znane pod nazwą „czwartków literackich” (nawiązanie do słynnych „obiadów czwartkowych”).

Do bardzo znaczących należały spotkania z Zofią Kossak-Szatkovską, Gustawem Morcinkiem, Karolem Bunschem, Norą i Janem Szczepańskimi, Henrykiem Jasiczkiem, Marią Wardasówną, Wilhelmem Szewczykiem, Emilią Michalską. W zakresie organizacji spotkań autorskich współdziałały: biblioteka zakładowa, Miejska Biblioteka Publiczna oraz RSW „Ruch” w Ustroniu, a nawet Oddział NBP w Ustroniu.

Nową, do tej pory rzadką formą upowszechniania sztuki stały się wystawy malarskie. Pierwszą była wystawa akwarel, znanego dziś malarza Bogusława Heczki (1961). Podobnie odkrywczy charakter miała wystawa Fr. J. Jaworskiego czy Rudolfa Gila. Dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie i jego kustoszem Marianem Kuszą mieszkańcy Ustronia mogli obejrzeć malarstwo Młodej Polski, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Piotra Michałowskiego, Olgi Boznańskiej i Tadeusza Makowskiego. Trzeba jeszcze wymienić wystawę węgierskiego malarza, literata i pedagoga Tibora Csorbę i Karola Badurę z Rzymu oraz Juliusza Wojciecha i Leona Kossaków.

W zakresie upowszechniania wiedzy stałymi i tradycyjnymi formami były wykłady, prelekcje i spotkania zwane „środami oświatowymi”. Wśród pedagogów byli: Kazimierz Kordylewski (wybitny astronom) z Krakowa, Stefan Kuczyński z Łodzi, Ludwik Brożek, Kazimierz Gołębiowski i Franciszek Zahradnik z Cieszyna, Józef Pilch.

Nowymi formami upowszechniania wiedzy stały się sesje popularno-naukowe (w 10. rocznicę śmierci Gustawa Morcinka, z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Jana Wantuły i 200-lecia „Kuźni Ustron”).

Nowoczesną formą prezentowania Domu Kultury, Ustronia i Podbeskidzia była tzw. „żywa gazeta” z udziałem, w postaci redaktorów, Jana Nowaka, Włodzimierza Gołkowskiego, Józefa Pilcha, Mariana Żyromskiego.

W ramach prezentowania muzyki poważnej należy wymienić dwa koncerty Filharmonii Śląskiej w Katowicach w cyklu karnetowych spotkań teatralnych

(1962, 1963). Wielokrotnie występowali soliści Opery Bytomskiej. W cyklu „Wieczory przy świecach” występowali wybitni pianiści: Andrzej Jasiński, Józef Stempel i Cezary Owerkowicz. Wielką popularnością cieszyła się opera Jana Sztwiertni „Szałańnicy” wystawiona dwukrotnie w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i Szkoły Muzycznej z Cieszyna.

Działalność rozrywkowa realizowana była przez recitale piosenkarskie, koncerty zespołów młodzieżowych, folklorystycznych, występy kabaretów, dyskoteki i inne. Z recitalami piosenkarskimi wystąpili: Mieczysław Fogg, Irena Santor, Jerzy Połomski, Regina Pisarek, Kalina Jędrusik, Maria Koterbska i Krystyna Prońko z zespołem „Respekt”.

Do Ustronia przyjeżdżały także zespoły estradowe młodzieżowe. Swoje koncerty mieli: Stan Borys i „Bizony”, Czerwono-Czarni, grupa ABC, Czerwone Gitary, Niebiesko-Czarni, Wiatraki. Koncerty te cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Dużym powodzeniem cieszyły się również znane kabarety (Elita, Kadzidło), kapele podwórkowe, koncerty wojskowych zespołów artystycznych (WZ Estradowy „Granica”, Zespół „Radar”, Zespół „Eskadra”), oraz występy znanych aktorów estradowych (Hanka Bielicka, Jerzy Ofierski, Kazimierz Brusikiewicz).

Trzeba jeszcze wspomnieć o działalności kina oświatowego „Wiedza” (uruchomione w 1965 r.) i filii Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Fafik” z Cieszyna.

Obraz działalności Domu Kultury byłby niepełny, gdyby pominąć działalność własnych zespołów amatorskich i kół zainteresowań. W omawianym okresie pracowało 13 zespołów artystycznych, co przy skromnej bazie było dużym osiągnięciem. Amatorski ruch artystyczny skupiał się na działalności teatralnej (teatr amatorski i estrada literacka), wokalne (trio żeńskie, ósemka męska, „Czantoryjki”), wokalnie-instrumentalnej (Czantory, „Fenix”, Bezimienni, Impuls, MV3), instrumentalnej (zespół akordeonistów), tanecznej (młodzieżowy taneczny i dziecięcy taneczny).

Największymi osiągnięciami teatru amatorskiego było wystawienie komedii A. Fredry „Dożywocie” oraz sztuki W. Krzyszczaka „Halapacz i Halapaczka” (obie w reżyserii Jana Nowaka). Przedstawienia te cieszyły się niezwykłą popularnością, podobnie zresztą, jak „Pieśniczki spod Czantorii” (wg Emilii Michalskiej) z repertuaru Estrady Literackiej.

Największe osiągnięcia zespołów muzycznych miały „Czantoryjki” (z solistką Anną Gluzą). Zespół działał 10 lat zdobywając szereg nagród na różnych konkursach, przeglądach i festiwalach.

W omawianym okresie w ustroniejskiej placówce działało 9 kół zainteresowań: prac ręcznych, modelarzy lotnictwa, plastyczne, fotograficzne Foto-Klub-Amator, pszczelarzy, hodowli gołębi pocztowych, filatelistyczne, esperantystów i bilardzistów. Celem działalności było rozwijanie różnorodnych zainteresowań i umiejętności.

Zakładowy Dom Kultury prowadził w latach 1960—1979 szeroko zakrojoną i wielostronną działalność na rzecz środowiska, poprzez wszelkiego rodzaju formy udostępniania i upowszechniania wiedzy i zdobyczy kulturalnych.

Ustroniejska placówka stworzyła również warunki do realizacji aspiracji kulturalnych, które z kolei przyczyniły się do wszechstronnego rozwoju społeczeństwa miasta i regionu.





Wysokie odznaczenie dla Jana Nowaka

W dniu 15 czerwca br. w za-
bytkowym zamku w Pszczy-
nie, z udziałem członka
Rady Państwa i przewodniczą-
cego Prezydium WRN gen. Jerzego
Ziętka, odbyła się uroczysta de-
koracja zasłużonych działaczy
kultury.

Wśród odznaczonych znalazł się
pracownik FSM, kierownik Do-
mu Kultury Kuźni Ustroń — Jan
NOWAK. Z rąk gen. J. Ziętka
otrzymał on przyznane przez mi-
nistra kultury i sztuki odznacze-
nie ZASŁUŻONEGO DZIAŁA-
CZA KULTURY.

Kierownik ustrońskiej placów-
ki kulturalnej, jedynej placów-
ki w tej dużej wczasowej miej-
scowości, z resortem oświaty i
kultury związany jest od 1951 ro-
ku. Z zawodu nauczyciel, pierw-
szych kilka lat pracuje w szkol-
nictwie w Katowicach i Święto-
chłowicach. Wówczas to po raz
pierwszy prowadził samodzielnie
zespoły teatralne. Służbę wojsko-
wą odbywa w Zespole Pieśni i
Tańca w charakterze śpiewaka
i konferansjera w Warszawskim
Okregu Wojskowym. W 1957 roku
kończy Studium Dramatyczne przy
Teatrze Śląskim i angażuje go
Mieczysław Kotlarczyk do Teatru
Rapsodycznego w Krakowie. Ze
względu na chorobę, po dwóch
sezonach musi zrezygnować z za-
wodu aktorskiego i wraca do ro-
dzinnego Ustronia. Tam w 1960
roku przejmuje kierownictwo,
wówczas jeszcze — przyzakłado-
wego fabrycznego klubu. Nie-
przerwanie od 13 lat kieruje pla-
cówką, która z upływem czasu
przekształcona została na wzoro-
wy Dom Kultury.

Twierdzi, że wszystkie osiągnię-
cia byłyby niemożliwe bez atmo-
sfery życzliwości i udziału grona
zapalców, współpracowników,
oraz RZ, która zawsze akcepto-
wała jego pociągnięcia organiza-
cyjne i programowe. Realizacje
wszelkich swoich poczynań i za-
myśłów artystycznych przypisuje
zakładowej komisji kultury, a
zwłaszcza takim jej członkom



jak: Gustaw Bartosz, Edward
Dureczak czy Stanisław Grudziń.

Ustroński Dom Kultury w
swym działaniu uwzględnia trzy
aspekty: zakład, środowisko, cha-
rakter miejscowości wczasowo-
wypoczynkowej. Szeroko rozwi-
nięty został dział oświatowy.
Popularne są tu cykle wykładów,
poniedziałkowe kino oświatowe
i przede wszystkim wystawy.
Ustroń stał się centralą wysta-
wieniczą dla całego powiatu
cieszyńskiego. Z salonu wystawo-
wego DK korzystają amatorzy
i zawodowi plastycy. Dużym po-
wodzeniem cieszą się wystawy
muzealne. Jest to jedyna pla-
cówka której udało się nawiązać
stałą współpracę z Muzeum Na-
rodowym w Krakowie. Ekspono-
wane było niedawno malarstwo
Malczewskiego i Młodej Polski
w oryginałach (!). Nawiązana już
jest współpraca z Muzeum we
Wrocławiu, skąd pod koniec ro-
ku bieżącego placówka otrzyma
cenną ekspozycję muzealną z za-
kresu szkła artystycznego.

Dział artystyczny DK pre-
zentowany jest przez dobre zes-
poły m. in. zespół wokalny „Czan-
toryjki”, dziecięcy i młodzieżowy
zespół taneczny, ciekawy zespół
muzyczny. Sam kierownik pro-
wadzi estradę literacką, która
brała udział w programach TV,
a aktualnie cieszy się z zaprosze-
nia do Warszawy na Centralną
Scenę Amatora. Akordeoniści do-
brnie do centralnego przeglądu
w ramach II Festiwalu Kultu-
ralnego Związków Zawodowych.
Atywnie działają też różne ko-
ła zainteresowań. Wymienimy tu
choćby modelarnię lotniczą, któ-
ra zbiera laury na ogólnopolskich
zawodach. Nowością ostatnich
tygodni to powstanie klubu „Fo-
to-amatora”.

Jan Nowak jest aktywnym
członkiem PZPR. Pełni szereg
odpowiedzialnych funkcji spo-
łecznych. Zasiada w komisjach
kultury KP PZPR w Cieszynie,
Zarządu Okręgu i Głównego
Związku Zawodowego Metalow-
ców w zarządzie Macierz Ziemi
Cieszyńskiej oraz w zarządach po-
wiatowych Towarzystwa Wiedzy
Powszechnej i Towarzystwa Krze-
wienia Kultury Teatralnej w
Cieszynie. Jest także członkiem
zakładowego koła TPPR.

DWUTYGODNIK

Nr 8 (13)

15 lipca

1973 roku

Bielsko-Biała

Cena 50 gr.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
FABRYKI SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH

7. VI. 1962

KLUB KUŹNI-USTROŃ

SPOTKANIE AUTORSKIE
z Henrykiem Jasiczkiem

Henryk Jasiczek



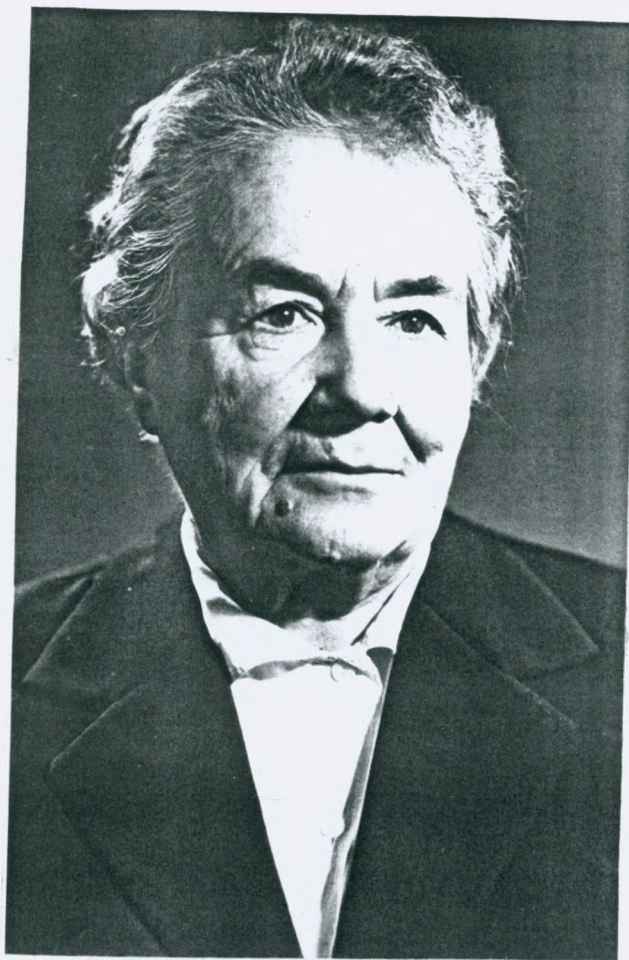
HENRYK JASICZEK



GUSTAW MORCINEK



FRANCISZEK JÓZEF JAWORSKI
/ 1895 - 1971 /



ZOFIA KOSSAK-SZATKOWSKA



Elżbieta Starostecka



Lucyna Winnicka



STANISŁAW MIKULSKI



JAN JAROCKI

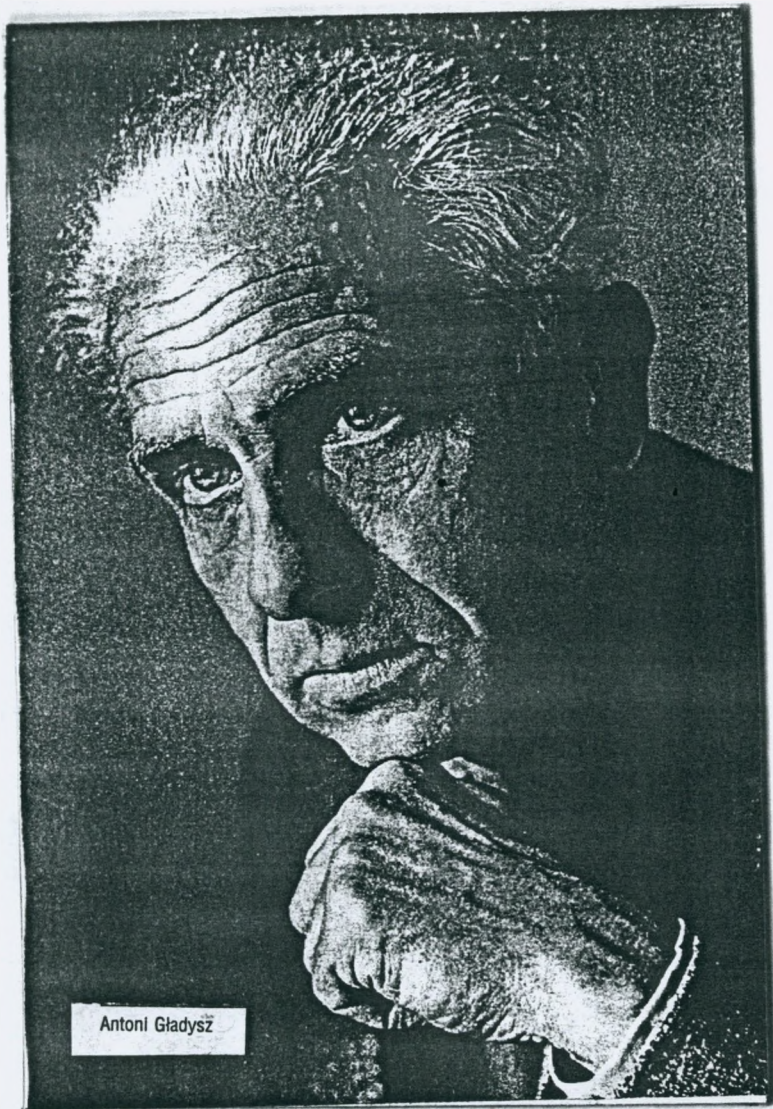
/1899 - 1980/





1979
—
1984





Antoni Gładysz

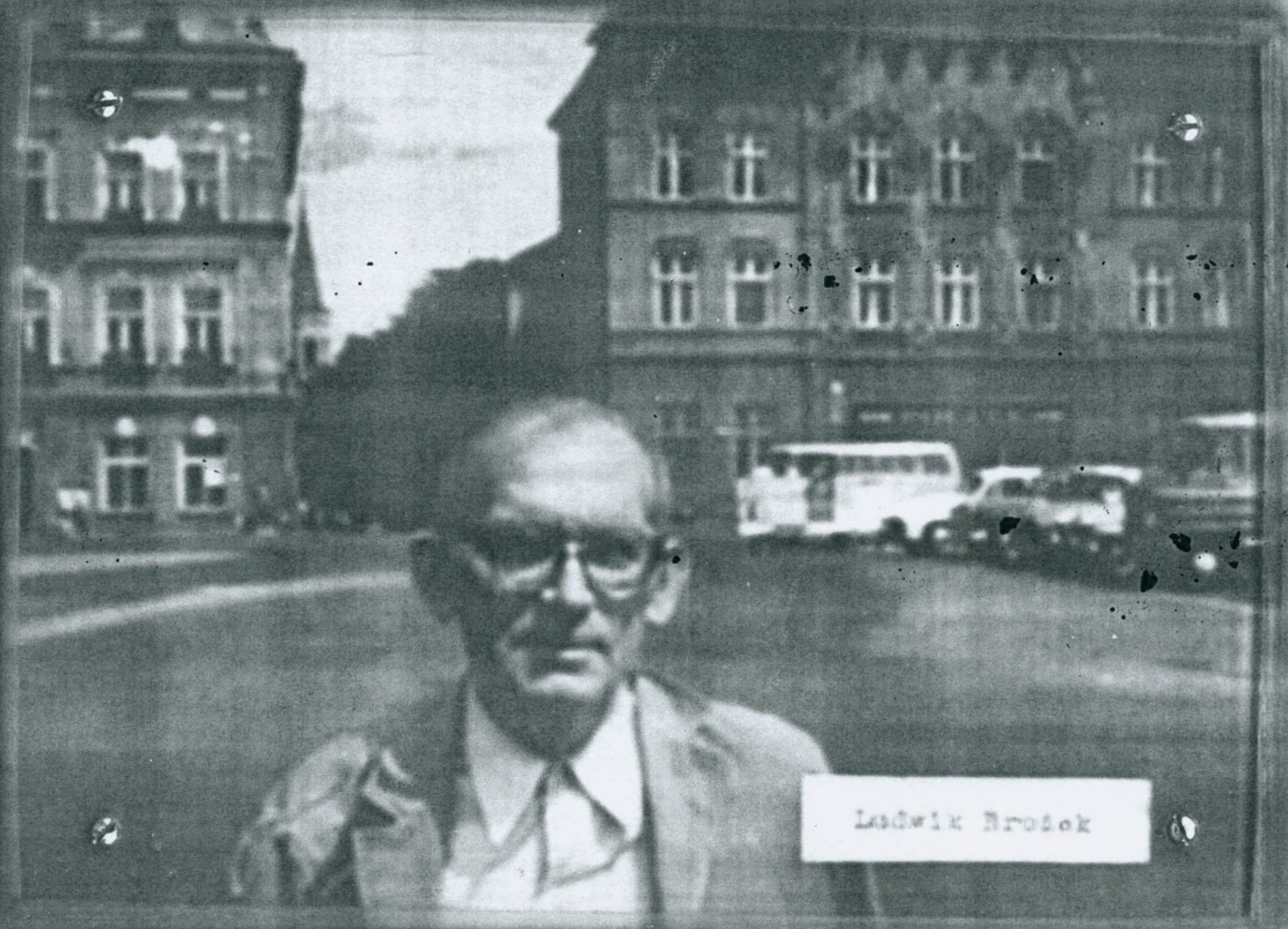


Kazimierz Stopkiewicz 1903 - 1967

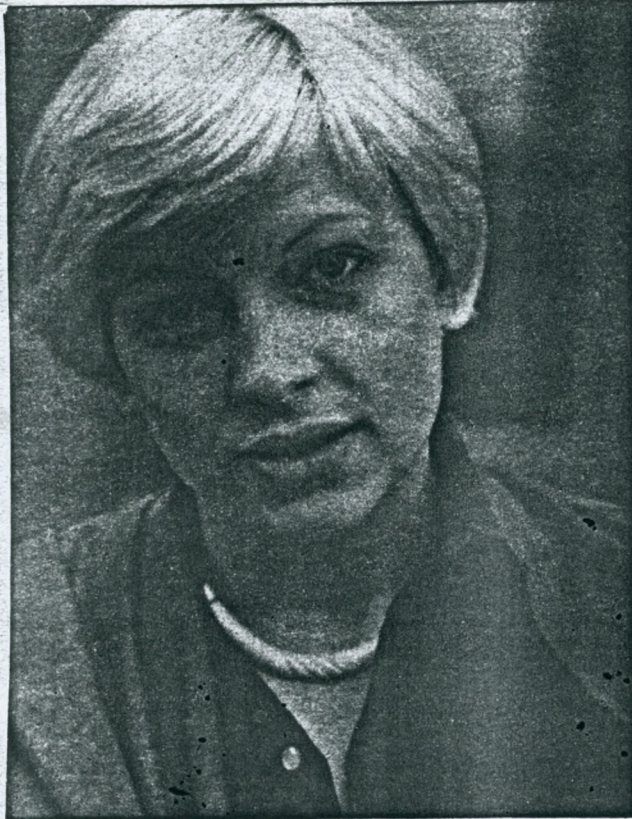
MŁARZE
KLASICA GRESZKOWSKIEGO



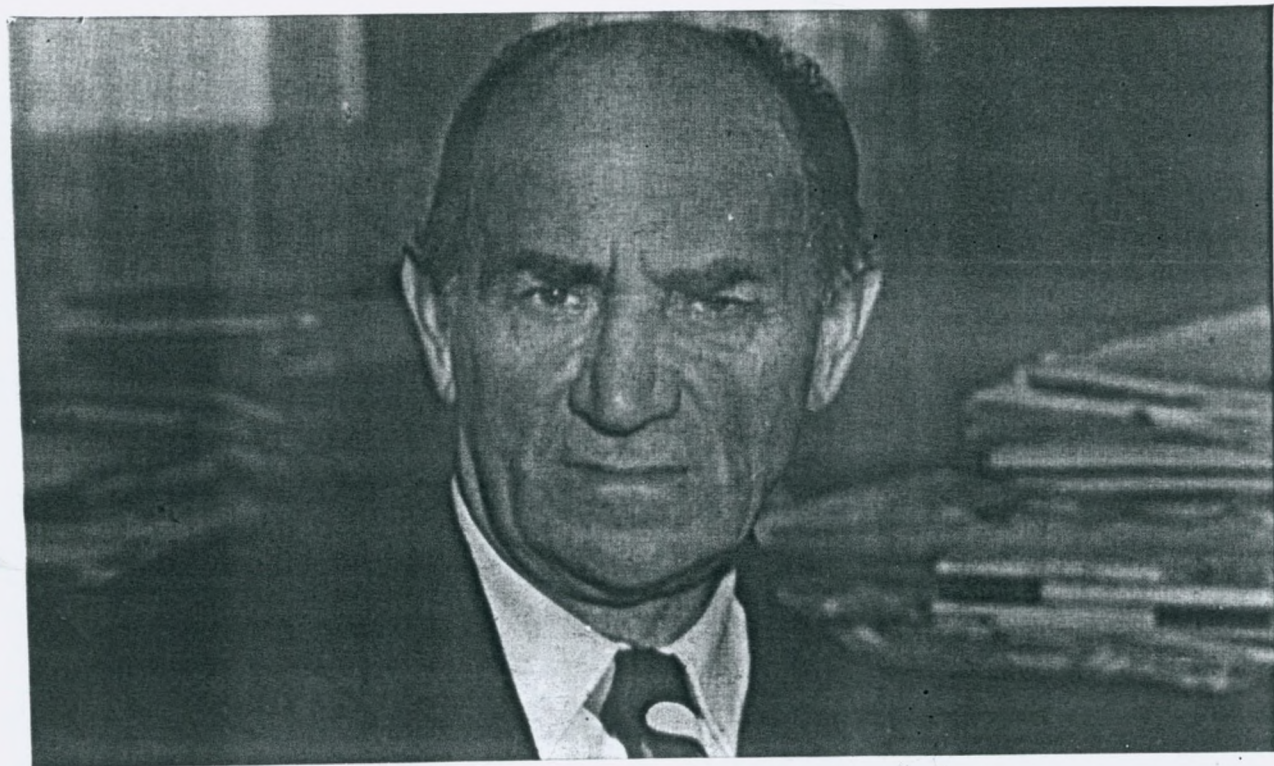
Stanisław Hadyński



Ładwik Brożek



Dorota Stalińska



Władysław Oszolda



JAN KAWULOK



JAN BRODA



MARIA WARDAS - "MARYŚKA ZE ŚLĄSKA"



JAN SZCZEPAŃSKI



Aleksandra Śląska

URZĄD MIEJSKI W USTRONIU

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

IM. J. WANTUŁY

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW USTRONIA

ZAKŁADOWY DOM KULTURY „KUŹNIK”

Projekt strony tytułowej:
Karol Kubala

Doceniając działalność kulturalno-oświatową, społeczną i wychowawczą Jana Nowaka, grono współpracowników i przyjaciół postanowiło w piątą rocznicę Jego zgonu, zorganizować wieczór wspomnień poświęcony temu niezwykłemu człowiekowi. Popularny Jasio, jak go powszechnie nazywano, całe swoje krótkie życie poświęcił Ustroniowi i Ziemi Cieszyńskiej, szerząc wśród jej mieszkańców to, co jest w życiu piękne, wzniosłe i pozytywne.

Jan Nowak urodził się 1 czerwca 1932 r. w Lipowcu w rodzinie chłopskiej. Zaledwie rozpoczął uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Lipowcu, wybuchła wojna i właściwą naukę pobierał na tajnych kursach nauczania, które w tym zakątku Śląska prowadził zasłużony na tym terenie nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krzyszcz. Po wyzwoleniu ukończył gimnazjum w Wiśle oraz Roczny Kurs Pedagogiczny w Cieszynie.

Nakazem pracy trafił w r. 1951 do Szkoły Podstawowej w Świętochłowicach. Już wtedy uczestniczył w występach artystycznych zespołów szkolnych, a szlak swej pełnej pasji kulturalnej rozpoczął w pierwszym roku swej pracy zawodowej, przez zorganizowanie szkolnego zespołu teatralnego. Ledwo zdążył okrzepnąć w zawodzie został powołany do czynnej służby wojskowej, którą odbył w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Po odbyciu służby wojskowej wrócił do pracy w szkole w Świętochłowicach, gdzie powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozaszkolnych w miejscowym Wydziale Oświaty.

W oparciu o Liceum Ogólnokształcące zorganizował kółko teatralne, a przygotowana przez niego inscenizacja



III Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej — wręczenie nagród

„Dziadów” A. Mickiewicza przyniosła w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię.

Jego zamiłowanie do kultury, a przede wszystkim zafascynowanie teatrem spowodowało rozpoczęcie nauki w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Następnie przeniósł się do pracy w szeroko znanym wówczas Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Właściwie wówczas osiągnął niemalże cel swoich dążeń. Niestety warunki bytowe oraz przepracowanie wywołały ciężką chorobę, która zmusiła go do rezygnacji z pracy w teatrze.

W czasie swojego pobytu w Świętochłowicach i Krakowie często przyjeżdżał w rodzinne strony, aby później po okresie długiej choroby i rekonwalescencji osiąść już na stałe w Ustroniu.

W 1960 r. objął funkcję kierownika Klubu Fabrycznego przy „Kuźni Ustroń”, a w 1968 stanowisko kierownika Domu Kultury tego zakładu.

Pełen energii i entuzjazmu rozpoczął i rozwinął działalność Domu Kultury, zwanym od dawna „Prażakówką”, do niespotykanych dotychczas rozmiarów. Ulubioną jego domeną był teatr. Pozbawiony bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym, cały swój zapał przeniósł do teatru amatorskiego. Zorganizował zespół przy Domu Kultury, reżyserował sztuki, sam występował jako aktor. Liczne są sukcesy jakie osiągnął w tej dziedzinie. Za zorganizowanie „Dżywocia” Fredry uzyskał nagrodę w przeglądzie wojewódzkim.

Zorganizował przy Domu Kultury zespół „Czantoryjki” z repertuarem opartym na tekstach ludowych. Na-



Spotkanie z przedstawicielem ZG ZZM w Warszawie



Kazimierz Stopkowicz 1903 - 1967

MAREK
KLASYCZNY GRESYMIŃSKI



L. Brożek, A. Targ, J. Pilch
"Trzej Witosi"



ZASŁUŻENI
LUDZIE
USTRONIA



WIECZÓR WSPOMNIENI

W styczniu br. minęła 20 rocznica śmierci znanego ustronńskiego działacza i animatora kultury - Jana Nowaka - długoletniego pracownika Zakładowego Domu Kultury „Kuźnik” w Ustroniu.

Z tej okazji Towarzystwo Miłośników Ustronia podjęło inicjatywę zorganizowania „Wieczoru wspomnień o Janie Nowaku”, który odbędzie się w sali klubowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” (ówczesny ZDK „Kuźnik”) w dniu 27 marca o godz. 17.00. W programie udział wezmą: Marian Żyromski - polonista, pracownik dydaktyczny Filii US w Cieszynie na temat życia i działalności Jana Nowaka, Eugeniusz Jachym, aktor Ośrodka Teatralnego - Teatru „Baniałuka” w Bielsku - Białej, Janusz Śliwka - wokalista i muzyk estradowy oraz w części wspominkowej przyjaciele i współpracownicy Jana Nowaka. Podczas imprezy można będzie obejrzeć małą wystawę poświęconą Janowi Nowakowi i nabyć wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Ustronia, między innymi 10 numer „Pamiętnika Ustronńskiego”.

Elżbieta Sikora

Gazeta Ustronńska 7



kościół ewangelickich na Śląsku, zniszczonych w czasie wojny, oraz Dom Sierot w Ustroniu. Reaktywizował ponownie działalność Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa w Cieszynie, organizował na nowo ruch stowarzyszeniowy polskiej młodzieży ewangelickiej i ewangelicki ruch śpiewaczy. Zajmował się również ogrodnictwem i sadownictwem, wciągając w to szerokie rzesze swoich parafin. Zmarł nagle 19. I. 1954 w Ustroniu, pochowany został tamże na cmentarzu ewangelickim. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1937). N. był ożeniony z wdową Marią Magdaleną Wałach z domu Janik (1930); małżeństwo pozostało bezdzietne.

Kneifel E., Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Eging (1967); — Galicz J., Księga pamiątkowa ku uczczeniu 40 rocznicy założenia Stowarzyszenia „Jedność” w Cieszynie, Cieszyn 1926 s. 159; Kneifel E., Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1855—1939, Vierkirchen über München (1971); tenże: Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Niedermarschacht über Winsen/Luhe (1964); Kościół i teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. biskupa dr. A. Wantuły, W. 1965 s. 40, 70, 85; W cieniu śmierci, Ewangelicy—ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej, W. 1970 s. 124—6; — Buzek A., Z ziemi piastowskiej, Wspomnienia, W. 1963 s. 50, 53, 125, 191; Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, 1938 poz. 935; — Kalendarz Ewangelicki na rok 1955, W. 1955 s. 160—6 (fot.); „Poseł Ewangelicki” (Cieszyn—Ustroń) 1922—38; „Strażnica Ewangeliczna” (W.) 1954 nr 4 (fot.), 5; — Parafia Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Ustroniu; Kartoteka parafialna; — Pilch J., Przyczynek do dziejów Ustronia z lat 1939—1945, Ustroń 1971 s. 85 (mszp. powielony); — Informacje Michała Wałacha (pasiaerba N-a) z Cieszyna z 28 VII 1976.

(Przedruk z Polskiego Słownika Biogr. T. XXIII z 1978 r.)

Franciszek Szymiczek

NOWAK Jan (1932—1979), działacz kulturalny. Ur. 1. VI. w Lipowcu, był synem rolnika Franciszka i Zofii z Krystów. Zaledwie rozpoczął Szkołę Podstawową w Lipowcu, wybuchła wojna i właściwą naukę pobierał na tajnych kursach nauczania, które w tym zakątku Śląska prowadził zasłużony nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krząszcz. Po zakończeniu wojny wstąpił do gimnazjum w Cieszynie, skąd przeniósł się do gimnazjum w Wiśle. Po uzyskaniu matury w r. 1951 ukończył jednoroczny kurs nauczycielski i rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej Nr 1 w Świętochłowicach. Już jako uczeń szkoły średniej uczestniczył w zajęciach zespołów szkolnych, a w pierwszym roku swej pracy zawodowej zorganizował szkolny zespół teatralny. Po odbyciu czynnej służby wojskowej, pełnionej w zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, wrócił do pracy w szkolnictwie w Świętochłowicach, gdzie powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozaszkolnych w miejscowym Wydziale Oświaty. W oparciu o Liceum Ogólnokształcące zorganizował kółko teatralne. Przygotowana przez N-a inscenizacja „Dziadów” przyniosła mu w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię. Rozpoczął równocześnie naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Następnie przeniósł się do pracy w szeroko znanym Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Stanowiąca rezultat przepracowania choroby zmusiła go do zrezygnowania z pracy w teatrze. Po okresie długiej choroby i rekonwalescencji wrócił w rodzinne strony, obejmując w r. 1960

funkcję kierownika Klulu Fabrycznego przy Kuźni Ustroń, a w r. 1968 stanowisko kierownika Lomu Kultury tego zakładu. Ulubioną jego domeną pozostał teatr. Pozbawiony bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym, cały swój zapał przeniósł na teatr amatorski. Zorganizował zespół przy Domu Kultury, reżyserował sztuki, sam występował jako aktor. Powołał do życia balet i chór, który nazwał „Czantoryjki” z repertuarem opartym na tekstach ludowych. Nawiązał ożywione kontakty z teatrami Śląska, Zagłębia, ze Sceną Polską w Czeskim Cieszynie, teatrem „Ate-neum” w Warszawie, które dawały występy w sali Zakładowego Domu Kultury w Ustroniu. Wprowadzając karnetową sprzedaż biletów na cały kwartał, oraz nawiązując kontakty z zakładami pracy, zapewnił pełną frekwencję na występach. Był także organizatorem i prezesem Towarzystwa Miłośników Teatru w Cieszynie. Równoległe z pracą zawodową zapisał się na Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowicach, które ukończył w r. 1970, a w ostatnich latach rozpoczął studia dla pracujących w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie na kierunku pracy kulturalno-oświatowej. N. posiadał dar wyszukiwania, zjednywania i skupiania wokół siebie aktywnych działaczy i ludzi utalentowanych. On odkrył wybitnego akwarelistę Franciszka Jaworskiego, on jako pierwszy docenił zdolności malarskie Bogusława Heczki, wyszukał Lipowczana, Sikorów, rzeźbiarza Miechówkę. Organizował wystawy malarskie twórców nie tylko miejscowych i regionalnych lecz również krajowej miary, jak Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Kossaków i innych. Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom N-a, organizowano w Domu Kultury koncerty przy świecach, wieczory jednego aktora, spotkania z pisarzami, naukowcami, miłośnikami książek. Przyczynił się a często sam organizował szereg uroczystości jubileuszowych, między innymi 60-lecia urodzin poetki ludowej Emilii Michalskiej, sesje popularno-naukowe poświęcone Janowi Wantule, Gustawowi Morcinkowi, uroczystości z okazji 200-lecia Kuźni Ustroń. Był także prelegentem, organizatorem plenerów malarskich, zjazdów oraz jednym z głównych organizatorów Konkursu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w Ustroniu. Sprawa kultury była również przedmiotem jego działań jako radnego MRN w Ustroniu, angażując się w pracach Komisji Kultury i Oświaty. Był też członkiem Komisji Kultury przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie. W r. 1976 przejął odpowiedzialność za całokształt pracy kulturalno-oświatowej FSM, a w r. 1978 powierzono mu stanowisko zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Spod pióra N-a wyszło kilka krótkich biogramów osób prezentujących swoją twórczość, zamieszczonych w informatorach i folderach wystawowych. Zmarł nagle 21 I 1979 w trakcie wojewódzkich eliminacji recytatorskich w Teatrze „Banialuka” w Bielsku-Białej, a pochowany został na cmentarzu katolickim w Ustroniu. Ożeniony z Aliną Siwińską z Warszawy, nie pozostawił potomstwa.

Poglądy 1977 nr 10 z 15—31 V; Podbeskidzie lipiec 1979; Sonda 1974 nr 15 z 1—15 VIII; nr 6 z 20 III — 5 IV; Dokumenty osobowe w posiadaniu żony Aliny Nowak, Osobiste wspomnienia autora biogramu.

Józef Pilch

JAN NOWAK

W biografii każdego człowieka znajdziemy jakiś rys szczególny, który niejako determinuje określenie charakteru danej osobowości, stanowi dominantę życiorysu. U Jana Nowaka, którego zwiążą sylwetkę zamierzamy przedstawić, motywem przewodnim dążeń i prac był i jest teatr. Wszystkie jego dotychczasowe działania, jakkolwiek nie zawsze dotyczyły teatru bezpośrednio, przecież ku teatrowi szeroko pojętemu grawitowały.

Jest człowiekiem, jak na zasłużonego działacza kultury, względnie młodym. Nie próżnował w tworzeniu faktów, które już od kilkunastu lat stanowią mocną podstawę takiego określenia miejsca Jana Nowaka w pracy kulturalnej.

Urodził się 1 czerwca 1932 roku w Lipowcu na Śląsku Cieszyńskim, w rodzinie chłopskiej. Kiedy wchodził w wiek szkolny, wybuchła wojna. Polska szkołę podstawową przechodził na tajnych kursach nauczania, które w tym zakątku Śląska prowadził wiele zasłużony i popularny na Śląsku nauczyciel i pisarz ludowy, Walenty Krzyszcz. Jemu to Jan Nowak zawdzięcza tak serdeczny stosunek do ludowej kultury swojego regionu, że raz po raz sięga do tego źródła inspiracji w swej reżyserskiej pracy. Po zakończeniu wojny wstąpił do gimnazjum w Cieszynie, skąd przeniósł się do gimnazjum w Wiśle. Maturę zdał w 1951 roku. W tymże roku ukończył Roczny Kurs Pedagogiczny. Wyboru zawodu nauczycielskiego był konsekwencją określonych tradycji na Cieszyńskim Śląsku oraz wpływu aulorytetu wspomnianego już Walentego Krzyszcz. To była jedna z wypróbowanych dróg awansu z chłopskiej chaty w powabny krąg oświaty i kultury.

Nakazem pracy trafił w 1951 roku do Szkoły Nr 1 w Świętochłowicach. Zanim zdążył okrępnąć w zawodzie, powołano go do służby wojskowej. Podczas służby występował w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do Świętochłowic, do pracy w szkolnictwie. Powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozalekcyjnych w miejscowym Wydziale Oświaty. Równocześnie rozpoczął naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Z kolei przeniósł się do Krakowa do pracy w głośnym wówczas Teatrze Rapsodycznym, prowadzonym przez Danułę Michałowską i Mieczysława Kotlarczyka.

Właściwie wówczas osiągnął niemalże cel swoich dążeń. Niestety, ciężka choroba zmusiła go do rezygnacji z pracy w teatrze. Długi był okres rekonwalescencji. Wrócił w rodzinne strony i tam w 1960 roku rozpoczął pracę w Ustroniu jako kierownik Klubu Fabrycznego przy Kuzni Ustronia, a od 1968 roku jako kierownik Domu Kultury przy tymże zakładzie produkcyjnym.

Nowa sytuacja zawodowa wpłynęła na decyzję, by uzyskać właściwe do tej pracy kwalifikacje. W 1970 roku ukończył w Katowicach Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, obecnie finalizuje studia uniwersyteckie w Cieszynie na wydziale pracy kulturalno-oświatowej.

Przejęcie Kuzni w Ustroniu przez Fabrykę Samochodów Mafolitrzowych w Bielsku miało i dla Jana Nowaka określone konsekwencje. Wyniki, jakie osiągnął w kierowaniu ustronską placówką spowodowały, że od bieżącego roku został kierownikiem Działu Kulturalno-Oświatowego FSM.

Gdzie zatem owa dystyngowana cecha w życiorysie Jana Nowaka? Już w pierwszym roku swej zawodowej pracy zorganizował w Świętochłowicach szkolny zespół teatralny, który swoim poziomem zwrócił na siebie uwagę władz szkolnych. Kiedy po odbyciu służby wojskowej wrócił do Świętochłowic, zorganizował w oparciu o Liceum Ogólnokształcące kółko teatralne. Przygotowana przez Jana Nowaka inscenizacja „Dziadów” przyniosła mu w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię. Kiedy choroba oderwała go od bezpośredniego kontaktu z teatrem, cały swój zapał i miłość do teatru przeniósł na teatr amatorski. Liczne są sukcesy, jakie osiągnął w tej dziedzinie. Za przygotowanie „Dożywocia” Fredry uzyskał III nagrodę w przeglądzie wojewódzkim. Szczególnie wysoko oceniano go jako twórcę i kierownika Zespołu „Czantoria”, który repertuar pieśni oparł na tekstach ludowej poezji cieszyńskiej, Emilii Michałowskiej. Jan Nowak jest od 1955 roku zweryfikowanym instruktorem teatralnym I kategorii. Ale nie tylko jako instruktor zaznaczył się w ruchu amatorskim. Był i jest prelegentem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, krzewiącym wiedzę o teatrze w tych zakątkach regionu, gdzie tylko prelegent TWP dotrzeć umie. Współpracował i współpracuje w organizowaniu życia teatralnego z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym w Czeskim Cieszynie.

Sprawy kultury tak zwanych szerokich kręgów społecznych były przedmiotem jego zainteresowań i działań jako radnego Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu. Jest członkiem Komisji Kultury przy Urzędzie Miejskim w tym mieście, jest wreszcie wiceprzewodniczącym rady programowej przy FSM w Bielsku oraz rady programowej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie.

Od chwili powstania Towarzystwa Kultury Teatralnej w Cieszynie, jest prezesem oddziału. Spośród licznych wyróżnień, jakie mu przyznano za pracę dla kultury, obok odznaki Zasłużonego Działacza Kultury najwyższe: sobie ceni lokalną odznakę Za Zasługi dla Miasta Ustronia.

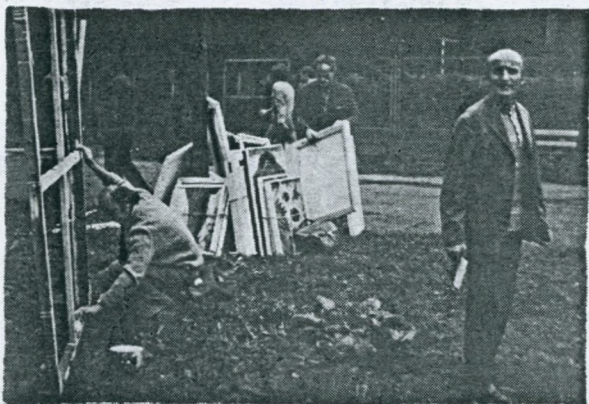
Wszystko, czego się w działaniu na rzecz kultury podejmował, miało znamie dobrej roboty. Przy niezwyklej łagodności charakteru wykazywał energię i konsekwencję w działaniu. Ma rzadki dar zie-



wiązał ożywione kontakty z teatrami Śląska, Zagłębia, ze sceną polską w Czeskim Cieszynie, teatrem „Ateneum” w Warszawie, które dawały występ w sali Zakładowego Domu Kultury w Ustroniu. Wprowadzając karnetową sprzedaż biletów na cały kwartał oraz nawiązując kontakty z miejscowymi zakładami pracy, zapewnił pełną frekwencję na występach. Był także organizatorem i prezesem Towarzystwa Miłośników Teatru w Cieszynie. Po wprowadzeniu na scenę Domu Kultury zespołów zawodowych, zaniechał działalności teatru amatorskiego, zastępując go zespołami małych form artystycznych w postaci zespołów recytatorskich, żywych obrazów, inscenizacji itp.

Zasób działalności Jana Nowaka nie ograniczał się do pracy z zespołami i organizowaniem widowisk. W ustroniskim Domu Kultury zaczęto organizować wystawy malarskie twórców nie tylko miejscowych i regionalnych, lecz również krajowej miary jak Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Piotra Michałowskiego, Pawła Stellera, Karola Badury z Rzymu, Kossaków i innych.

Zaczęto organizować w Domu Kultury koncerty przy świecach, wieczory jednego aktora, spotkania z pisarzami, naukowcami różnych dziedzin, twórcami ludowymi, miłośnikami książek itp. Często sam organizował różne uroczystości jubileuszowe, min. 40-lecie pracy pisarskiej poetki ludowej Emilii Michalskiej, z okazji 60. rocznicy urodzin Józefa Pilcha, 70. rocznicy urodzin artystów-malarzy: Franciszka Jaworskiego i Ludwika Lipowczana, oraz sesje popularnonaukowe poświęcone Gustawowi



Plener malarski — Park Kuracyjny w Ustroniu

Morcinkowi, Janowi Wantule i uroczystości z okazji 200-lecia „Kuźni Ustronń”.

Nie było tygodnia w okresach zimowych, w którym nie odbywałyby się w Domu Kultury przynajmniej jedna impreza czy spotkanie. Prawie codziennie ćwiczyły zespoły młodzieżowe: tańca, rytmiki, śpiewu, różne zespoły majsterkowiczów, filatelistów i fotografów. Organizowane były także kursy języków obcych.

Należy jeszcze wspomnieć, że posiadał niezwykłą umiejętność przekonywania przełożonych o potrzebach Domu Kultury, a nieraz stawiał ich przed faktem dokonanym. Dzięki temu nieremontowaną i niewyposażoną „Prażakówkę” jaką zastał, doprowadził do należytego poziomu.

Jan Nowak posiadał niezwykle dar wyszukiwania i zjednywania do współpracy i skupiania wokół siebie utalentowanych ludzi. On odkrył nieznanego w Ustroniu samotnika, wybitnego akwarelistę Franciszka Jaworskiego, jako pierwszy zauważył zdolności malarskie Bogusława Heczki, pokazał nadzwyczaj skromnego a utalentowanego twórcę Karola Kubalę, wyszukał Lipowczana, Sikorów, rzeźbiarza Miechówkę.

Obraz tych zasług trzeba jeszcze uzupełnić tym, że na wszystkich organizowanych przez niego imprezach spotykały się trzy pokolenia ustroniaków. Przychodzili młodzi, ludzie w pełni wieku, aż do lat sędziwych — nie było wówczas podziału na starych i młodych.

Często po wystawie, czy ważniejszych uroczystościach uczestnicy schodzili do kawiarni „Kuźnik”, gdzie w kameralnej atmosferze odbywał się ciąg dalszy imprezy. W tych interesujących spotkaniach i dyskusjach uczestniczyli (cytuję z pamięci): kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie — Marian Kusza, dyr. Muzeum w Bielsku-Białej — Stanisław Oczko, pisarze — Wilhelm Szewczyk, Henryk Jasiczek, Maria Wardas, Ludwik Brożek i inni. Spotkania po imprezach zespalały miejscowe środowisko interesujące się kulturą i były dla niejednego z uczestników więcej pociągające jak sama impreza. Dla wielu była to również jedyna okazja spotkania się ze znajomymi, przeprowadzenia swobodnej rozmowy, na którą zwykle brak czasu w obecnym zagonionym świecie.

Rozważania o działalności Jana Nowaka należy jeszcze dopełnić informacją o prezentowaniu przez Niego ustroniskiego Domu Kultury przed przyjeżdżającymi z całej Polski gośćmi. Potrafił nieraz, w przeciągu jednego dnia, a nawet kilku godzin, zorganizować grupkę ludzi, która zaprezentowała wobec przyjezdnych niespotykane na innych terenach poczynania. Wymienić warto choćby tylko

redagowanie żywej gazety. Zdarzało się, że wieczorem, w przeddzień jakiejś imprezy pobiegł do dyrektora Jarockiego, do Pilcha, do Żyromskiego (a często tylko zadzwonił), uzgodnił z każdym dział jaki miał redagować, a On jako naczelny redaktor kierował całością. Występowano przeważnie bez próby, ale efekty były duże. Posiadał wrodzoną zdolność pozyskiwania do współpracy ludzi z miejscowego środowiska, którzy go nigdy nie zawiedli.

Był także prelegentem TWP, organizatorem plenerów malarskich, różnych zjazdów, seminariów, kursów szkoleniowych. Był również jednym z głównych organizatorów Konkursu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w Ustroniu.

Wyrazem nieustannej pracy nad sobą było ukończenie w 1970 roku zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowicach.

Rozpoczął także zaoczne studia na Uniwersytecie Śląskim Filii w Cieszynie na kierunku Pedagogika Pracy Kulturalno-Oświatowej.

Wyniki pracy jakie osiągnął w kierowaniu ustronską placówką spowodowały, że w roku 1976 przejął odpowiedzialność za całokształt pracy kulturalno-oświatowej w FSM, a w 1978 roku powierzono mu stanowisko z-cy dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej.

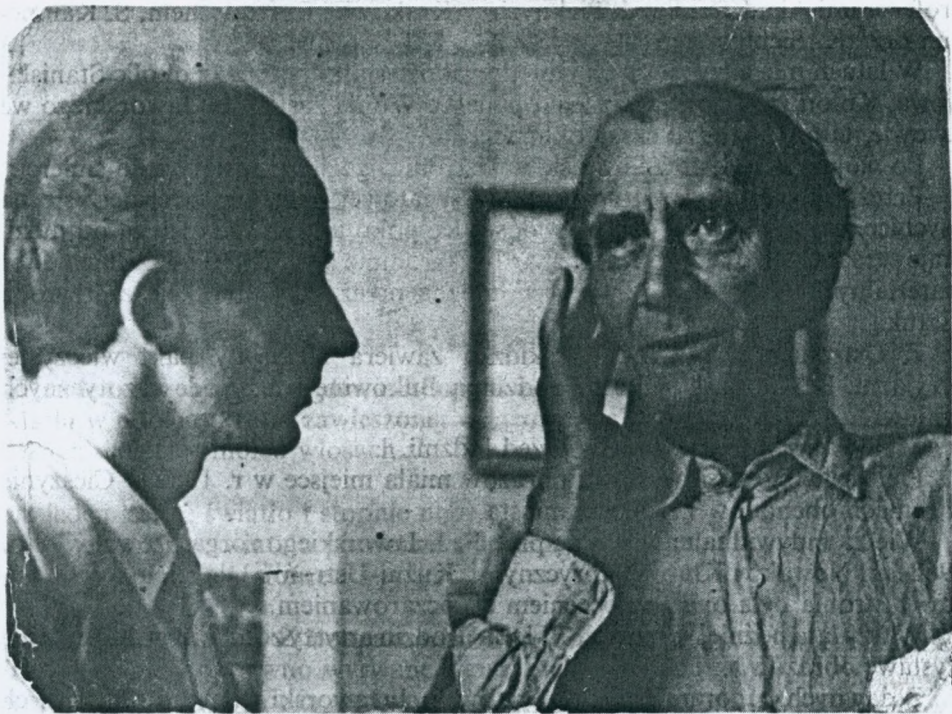
Sprawy kultury były również przedmiotem jego działań jako radnego MRN w Ustroniu, angażując się jako z-ca przewodniczącego w pracach Komisji Kultury i Oświaty.

Był również członkiem Rady Programowej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie.

Wszyscy, którzy znali Jasia Nowaka, lub kontaktowali się z Nim na codzień, wiedzą, że należał do działaczy, którzy nigdy nie zabiegali o popularność i wyróżnienia. Jasiu Nowak obrał sobie, jak to kiedyś powiedział o nim Stanisław Wilczek, cyt.: „... trudny odcinek pracy, wiele niewdzięczny, bo i niedoceniany, a także nierzadko pogardzany. Miał w sobie coś z wyśmiewanego przez cyników Judyma”.

Wrażliwe, uczciwe serce Jana Nowaka, przepelnione życzliwością do ludzi i otaczającego świata, spaliło się przedwcześnie. Nagła, niespodziewana śmierć przerwała w dniu 21 stycznia 1979 roku działalność tej niezwyklej postaci.

JÓZEF PILCH



Zdjęcie kier. Domu Kultury FSM Jana Nowaka z F. J. Jaworskim, w czasie wystawy sztuki ludowej
w r. 1963 w Ustroniu

